

KRYSTYNA RYBIŃSKA – SMYK

JOST REBENTISCH

## **AKADEMIA DOBRYCH PRAKTYK**

**METODY I FORMY WSPARCIA MIESZKAŃCÓW  
KOLONII I ZAMOJSZCZYZNY POSZKODOWANYCH  
PRZEZ III RZESZĘ**

## **AKADEMIE GUTER PRAXISANWENDUNGEN**

**METHODEN UND FORMEN DER UNTERSTÜTZUNG  
FÜR NS-VERFOLGTE IN KÖLN UND ZAMOSC**



Publikacja dokumentująca inicjatywy Zamojskiego Centrum Wolontariatu i Federalnego Związku Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu z Kolonii realizowane w ramach projektu: „**Otoczając opieką odzyskać dla lokalnej społeczności. Polsko – niemieckie partnerstwo dla polepszenia jakości życia mieszkańców Zamojszczyzny poszkodowanych przez III Rzeszę**”.

Autorzy tekstu:  
mgr Krystyna Rybińska – Smyk  
Dr. Jost Rebentisch

Tłumaczenie:  
Ewa Hajduk - Pietroń

Opracowanie redakcyjne:  
Krystyna Rybińska – Smyk

Fotografie:  
ze zbiorów Zamojskiego Centrum  
Wolontariatu

Skład i przygotowanie do druku:  
Marcin Proczka

Druk:  
[www.foto-druk.pl](http://www.foto-druk.pl)

Publikacja bezpłatna.  
Nakład: 300 egz.

Die Publikation dokumentiert Initiativen des Freiwilligenzentrums von Zamosć und des Bundesverbandes Information und Beratung für NS-Verfolgte in Köln, die im Rahmen des Projekts „**Mit Pflege umgeben - für die lokale Gesellschaft gewinnen. Polnisch – deutsche Partnerschaft für die Verbesserung der Lebensqualität der NS-Opfer von Zamosć**“ realisiert wurden.

Textverfasser:  
mgr Krystyna Rybińska – Smyk  
Dr. Jost Rebentisch

Übersetzung:  
Ewa Hajduk-Pietroń

Redaktion:  
Krystyna Rybińska – Smyk

Fotos:  
aus der Sammlung des  
Freiwilligenzentrums von Zamosć

Satz i Druckvorbereitung:  
Marcin Proczka

Druck:  
[www.foto-druk.pl](http://www.foto-druk.pl)

Kostenlose Publikation  
Auflage: 300 Stück



Stowarzyszenie  
Zamojskie Centrum Wolontariatu



Fundacja Polsko-Niemieckie  
POJEDNANIE  
Stiftung Polnisch-Deutsche  
AUSSÖHNUNG



BUNDESVERBAND  
INFORMATION &  
BERATUNG FÜR  
NS-VERFOLGTE



## Wprowadzenie.

W roku 2008, za pośrednictwem Fundacji Polsko – Niemieckie „Pojednanie”, Zamojskie Centrum Wolontariatu nawiązało współpracę z Federalnym Związkiem Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu w Kolonii. Efektem tej współpracy było podpisanie umowy partnerskiej i wspólny projekt mający na celu: szeroko pojętą opiekę nad żyjącymi na Zamojszczyźnie ofiarami III Rzeszy, wymianę doświadczeń, działania na rzecz kształtowania dobrych, polsko – niemieckich relacji oraz współodpowiedzialności za historię.

## Informacja o organizacjach i grantodawcach.

Federalny Związek Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu został założony w 1992 roku przez stowarzyszenia zrzeszające ocalałych, polityczne i społeczne instytucje oraz osoby prywatne. Jest antynazistowską, bezpartyjną, niezależną organizacją, która ma ponad dwudziestoletnie doświadczenie i sprawdzone w warunkach niemieckich metody wspierania, integrowania i aktywizowania seniorów różnych narodowości, którzy przeżyli wojnę. Działa na rzecz osób poszkodowanych w celu uznania ich zasług, udziela porad i informacji w sprawach odszkodowawczych, prowadzi działalność edukacyjną i wydawniczą. Pracownicy Federalnego Związku:

- ♦ doradzają i informują w kwestiach odszkodowań,
  - ♦ pracują na rzecz poprawy sytuacji życiowej ofiar nazizmu i ich rodzin,
  - ♦ wspierają osoby poszkodowane, żeby „godnie przeżywały jesień życia”,
  - ♦ dążą do wprowadzenia lepszych, prawnych regulacji dotyczących ofiar nazizmu w kraju i za granicą,
  - ♦ wspierają i organizują badania wszystkich aspektów prześladowań nazistowskich,
  - ♦ dbają o godne uczczenie osobistych doświadczeń tych, którym udało się przeżyć gehenną wojny.
- Oprócz doradztwa Federalny Związek organizuje - we współpracy z innymi organizacjami zrzeszającymi ofiary nazizmu - polityczne kampanie na rzecz poprawy sytuacji życiowej ocalałych. Przyczynił się do utworzenia funduszu pomocniczego na

rzecz ofiar narodowego socjalizmu w Nadrenii Północnej - Westfalii (1992-1994), wywalczył odszkodowania dla ofiar nazistowskiego wojskowego wymiaru sprawiedliwości (1990-1997) oraz zorganizował kampanię „Sprawiedliwość dla żyjących ofiar Holokaustu w Środkowej i Wschodniej Europie” (1995-1998). Dzięki jego staraniom pracownicy przymusowi z okresu nazizmu nie zostali wyłączeni ze starań o odszkodowania. Rząd Niemiec uznał ich prawo do finansowej rekompensaty za pracę niewolniczą i utworzył wspólnie z przedstawicielami niemieckiej gospodarki fundację o nazwie „Pamięć. Odpowiedzialność i Przyszłość”. Federalny Związek Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu e.V. jest jedną z dwóch organizacji o charakterze federalnym, która działa na rzecz prześladowanych i reprezentuje ich interesy. Od 1996 roku Federalny Związek doradza obywatelom w punkcie transferowym wspieranym przez rząd kraju związkowego Nadrenia Północna – Westfalia. Zaangażowani w działania Związku jego twórcy, mają jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Uważają oni, że:

- ♦ Ocaleni z Europy Wschodniej, którym pod względem materialnym powodzi się najgorzej, pilnie potrzebują pomocy. Są oni ciągle pozbawiani prawa do rent należnych osobom, które przebywały np. w gettach. Tak być nie może!
- ♦ Nie można tolerować faktu, że żyją ofiary narodowego socjalizmu, które nie otrzymały odszkodowań. Są to np. sowieccy jeńcy wojenni, czy włoscy internowani żołnierze.
- ♦ Autentyczne doświadczenia ocalałych nie mogą zostać zapomniane! Należy organizować i wspierać przekazywanie tej wiedzy następnym pokoleniom oraz stwarzać prześladowanym możliwość do zachowania ich spuścizny.
- ♦ Należy pomagać poszkodowanym nie tylko w kwestiach odszkodowań i uznania zasług. Trzeba także zadbać o ich godne starzenie się, przez uwrażliwienie społeczeństwa, a także opiekunów w domach pogodnej starości.
- ♦ Dzieci i wnuki ofiar nazizmu (drugie i trzecie pokolenie) są często pod wpływem traumatycznych przeżyć przodków. Wsparcie i pomoc w procesie radzenia sobie z własną biografią, to ważne zadanie Federalnego Związku. Jest ono traktowane jako

jedno z aktualnych i sięgających w przyszłość wyzwań.

**Kolonia** – jeśli chodzi o pamięć historyczną – jest miejscem szczególnym. Burmistrz już od kilkunastu lat zaprasza do miasta byłych robotników przymusowych, więźniów i ich dzieci, które się tam urodziły. Goście odwiedzają miejsca swojej niewoli, spotykają się z mieszkańcami, młodzieżą. Mają też bogaty program turystyczny. Koszty pobytu pokrywa w całości miasto. Aktualnie, za przykładem Kolonii poszły antynazistowskie, niemieckie organizacje, które założyły stowarzyszenie „Pociąg Pamięci”, umożliwiając ofiarom represji odwiedzanie Niemiec. Pasażerami „Pociągu Pamięci” byli już także seniorzy z Zamościa.

W Kolonii ma również siedzibę Centrum Dokumentacji Nazizmu Miasta Kolonia. W dawnym budynku gestapo, przy Placu Apelowym pracują historycy, dokumentaliści i pedagodzy. Co tydzień na „lekcje historii” przychodzi tam po kilkanaście grup uczniów. Oglądają więzienne cele, bogatą ekspozycję dokumentów, filmy, słuchają nagranych wspomnień osób represjonowanych. Oglądają makietę i zdjęcia zniszczonego po alianckich nalotach ich miasta. I się uczą, że wojna i nazizm to zło, które nie może się powtórzyć. I tu i w siedzibie Federalnego Związku Informacji i Doradztwa dla Ofiar NS odbywają się także spotkania ze świadkami historii „na żywo”.

**Zamojskie Centrum Wolontariatu** jest stowarzyszeniem, które działa i promuje wolontariat w regionie już dziesiąty rok. Organizacja zrzesza ludzi dobrej woli, którzy chcą robić coś dla innych. Prowadzi biuro pośrednictwa pracy dla wolontariuszy, organizuje podstawowe i specjalistyczne szkolenia, przygotowuje koordynatorów, organizacje i instytucje do pracy z wolontariuszami, koordynuje działalność szkolnych i studenckich klubów wolontariusa, organizuje międzynarodowe spotkania młodzieży, aktywizuje i integruje społeczność lokalną, wychodząc z założenia, że tylko dobrze zorganizowana praca daje efekty i satysfakcję. Wolontariuszami są też studenci, osoby aktywne zawodowo i emeryci. Angażują się najchętniej w wolontariat akcyjny, ale uczestniczą też w stałych programach Centrum. Można ich spotkać w szpitalach, w hospicjach, w domach opieki i sanatoriach, w ośrodkach dla niepełnosprawnych,

w przedszkolach z oddziałami integracyjnymi, na warsztatach terapii zajęciowej, w rodzinach zastępczych, w organizacjach pozarządowych, z seniorami na warsztatach komputerowych, a także w domach prywatnych ludzi samotnych, a od trzech lat - na imprezach integracyjnych i w ramach ofiar wojny.

Wolontariat na rzecz ludzi poszkodowanych przez III Rzeszę – to program trudny, który był prawdziwym wyzwaniem dla koordynatorów i wolontariuszy. Jego motto brzmi: „Otaczając opieką odzyskać dla lokalnej społeczności”, a to znaczy, że chodzi w nim nie tylko o humanitarne wsparcie, ale przede wszystkim o poprawę jakości życia seniorów, integrację międzypokoleniową i uczczenie ich dramatycznych losów. Zadowolenie kombatanów świadczy o tym, że przedsięwzięcie się powiodło, a zrealizowany z niemieckimi przyjaciółmi projekt będzie stanowił podstawę do dalszej współpracy w zakresie wymiany doświadczeń, dzielenia się dobrymi praktykami, a w przyszłości – wymianą wolontariuszy.

Projekt: „Polsko – niemieckie partnerstwo dla polepszenia jakości życia mieszkańców Zamojszczyzny poszkodowanych przez III Rzeszę” sfinansowała Fundacja „Pamięć. Odpowiedzialność i Przyszłość” z Berlina. Fundacja do 2007 roku zajmowała się wypłacaniem odszkodowań dla robotników przymusowych. Aktualnie koncentruje się na swoim drugim zadaniu: wspieraniu międzynarodowych projektów, które służą wzmocnieniu partnerskiej współpracy między Niemcami a krajami, które ucierpiały pod reżimem narodowego socjalizmu, historycznej prawdzie oraz żyjącym ofiarom nazizmu.

Dzięki realizacji projektu nastąpiło zacieśnienie współpracy między Federalnym Związkiem Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu w Kolonii, Zamojskim Centrum Wolontariatu a Fundacją Polsko – Niemieckie „Pojednanie”. Fundacja pokryła część kosztów projektu, a jej pracownicy posiadający duże doświadczenie w realizacji projektów o analogicznej tematyce, służyli koordynatorom pomocą niemal na każdym etapie jego realizacji.

## Sytuacja ofiar narodowego socjalizmu w Kolonii (Nadrenia-Westfalia)

Liczba osób, które przeżyły czas reżimu nazistowskiego w Niemczech, nigdy nie została dokładnie oszacowana. Nie wiadomo, ile z tych osób żyje w Niemczech, Nadrenii-Westfalii, czy Kolonii i można jedynie zakładać liczby przybliżone. Według tego przyjmuje się, że na terenie Niemiec przebywa od około 80 do 100 tysięcy ocalonych. W Kolonii żyje jeszcze (dane z 2012 r.) około 1 tysiąca poszkodowanych. Osoby te doświadczyły prześladowań z różnych powodów. Są wśród nich Żydzi, Cyganie, represjonowani ze względów politycznych, byli robotnicy przymusowi, tzw. „aspołeczni”, homoseksualiści, prześladowani ze względu na wyznanie (np. Świadkowie Jehowy, duchowni katolicy i protestanci) i inni. Do tego należy doliczyć jeszcze jedną dużą grupę osób (kilka tysięcy), tzw. „uchodźców kontyngentalnych”. Są to imigranci żydowskiego pochodzenia z byłego Związku Radzieckiego, którzy przybywali do Niemiec od roku 1990.

Ponieważ wielu z nich przekroczyło 60-ty rok życia, można dla większości przyjąć wspólne tło prześladowań. Ta grupa różni się od pozostałych ofiar narodowego socjalizmu i w znacznym stopniu jest gorzej sytuowana pod względem społecznym i finansowym.

Dla większości poszkodowanych stworzono w Niemczech szereg możliwości pozyskania odszkodowań. Zaczynając od regulacji prawnych w formie Federalnej Ustawy Odszkodowawczej (BEG) z odpowiednimi funduszami pomocniczymi innych krajów, a kończąc na postanowieniach Powszechnej Ustawy o Następstwach Wojny (AKG) i z nią związanych dyrektywach dotyczących świadczenia pomocy. Odszkodowania dla robotników przymusowych czasów narodowego socjalizmu zostały wypłacone na rzecz 10 tysięcy ocalonych. Należy jednak pamiętać, że wszystkie wspomniane regulacje prawne są wynikiem nacisków ofiar i ich organizacji. Dobrowolnie państwo niemieckie ofiarom terroru nazistowskiego nie wypłaciło ani grosza. Każde pozyskanie rekompensaty było obwarowane wieloma przeszkodami, a proces odszkodowawczy - bardzo skomplikowany.

Niejednokrotnie - od momentu złożenia

wniosku o przyznanie świadczenia, do dnia jego udzielenia - miało wiele lat, a wnioskodawcy musieli walczyć o swoje prawa przed niemieckimi sądami. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że państwo niemieckie nadal pozbawia praw do uzyskania świadczeń odszkodowawczych pewne grupy ofiar. Mimo to, poszkodowani mieszkający w Niemczech, są w znacznie lepszej sytuacji materialnej niż ci, z Europy Wschodniej. Jest to zasługą dobrze funkcjonującego systemu powszechnych ubezpieczeń społecznych, a przede wszystkim, ubezpieczenia zdrowotnego i rentowego. Szczególne świadczenia dla ofiar nazizmu są raczej rzadkością i muszą, nawet w uzasadnionych prawnie przypadkach, być dochodzone dopiero przed sądami.

Patrząc kompleksowo na sytuację osób poszkodowanych w Niemczech, należy stwierdzić, że w ciągu minionych dwudziestu lat zmienił się zakres problemów, które ich dotyczą. Ma to ogromne znaczenie również dla Związku Federalnego, jako reprezentanta interesów ofiar. Podczas, gdy w pierwszych latach chodziło głównie o brakujące kwoty odszkodowań, w latach ostatnich chodzi bardziej o kwestie wynikające ze starzenia się poszkodowanych i związane z tym problemy. Kluczowymi pojęciami w tym kontekście są: starość, choroby, wspomnienia traumatycznych doświadczeń i samotność.

## Zaangażowanie społeczne Federalnego Związku na rzecz ofiar narodowego socjalizmu.

Oczywistym jest fakt, że kwestia odszkodowań ma dla pracowników Federalnego Związku nadal charakter priorytetowy. Federalny Związek był i jest obecnie, bardzo zaangażowany w proces składania wniosków i perwersorywanie tzw. „rent gettowych” według „Ustawy o wypłacalności rent wynikających z zatrudnienia w getcie” (ZRBG) i pośredniczenie w przyznawaniu świadczeń uznaniowych od rządu federalnego dla ofiar za wykonywaną pracę w getcie. Bardzo istotne jest także zaangażowanie na rzecz osób, które nie otrzymały do tej pory rekompensat, tak jak wspomniani wcześniej radzieccy jeńcy wojenni, czy internowani włoscy wojskowi. W Niemczech nie tyle istotna jest ilość

składanych nowych wniosków, co raczej liczba tzw. wniosków o stwierdzenie pogorszenia stanu zdrowia (wg BEG - Federalnej Ustawy Odszkodowawczej) i naliczenie nowego, wyższego świadczenia rentowego. Szczególnie problemową grupę stanowią „uchodźcy kontyngentalni”, którzy nie uczestniczyli w latach powojennych w procesie wypłacania przez Niemcy odszkodowań. Mieszkańcy Związku Radzieckiego nie mogli bowiem składać wniosków. Dziś Związek Federalny stara się o to, by ci ludzie mogli pobierać świadczenia w ramach funduszy pomocniczych lub np. otrzymywać wypłatę ze świadczeń uznaniowych przyznawanych przez rząd Niemiec za pracę w getcie nazistowskim. Z reguły „uchodźcy kontyngentalni” otrzymują jedynie niewielką rentę z Rosji i są skazani na dodatkowe świadczenia z systemów ubezpieczenia społecznego w Niemczech. Niestety i w tym przypadku urzędy państwowe stwarzają poszkodowanym problemy. I tak np. próbuje się wliczać rosyjskie renty do pobieranych świadczeń socjalnych, nie uwzględniając faktu, że zostały one przyznane ofiarom za doświadczenie prześladowań i tym samym powinny być traktowane jako nietykalne. Zarówno w tym, jak i w innych przypadkach, Zarząd i pracownicy Federalnego Związku pełnią funkcję lobbystów ofiar narodowego socjalizmu. W wielu, często trudnych i długotrwałych rozmowach, próbują uwrażliwić polityków i administrację państwową na problemy prześladowanych i doprowadzić do zmian na korzyść ofiar nazizmu. To staje się w Niemczech, od pewnego czasu, wyjątkowo trudne. Podczas takich rozmów pracownicy Federalnego Związku spotykają się z całkowitą nieświadomością decydentów. Ta nieświadomość osiągnęła apogee w sformułowanym przez nich pytaniu: czy w ogóle jeszcze żyją ofiary narodowego socjalizmu? Często również pojawia się postawa, która wyraża opinię, że „Niemcy już wystarczająco dużo zrobili i należy to zakończyć”. Przeciwdziałanie tym tendencjom jest także ważnym zadaniem Związku Federalnego. Ocalałe ofiary reżimu nazistowskiego są dziś starymi ludźmi. Jeśli przyjmiemy, że najmłodszy z nich w czasie prześladowań byli dziećmi, to mówimy o ludziach, którzy mają dziś 70 i więcej lat. Oprócz „normalnych” trudności, z którymi

każdy starzejący się człowiek musi się zmierzyć, ofiary reżimu nazistowskiego mają jeszcze inne, istotne problemy.

- ♦ Wraz z wiekiem umiejętność radzenia sobie ze wspomnieniami słabnie, co oznacza, że trauma, której się wcześniej doświadczało, teraz pojawia się na nowo w bardziej intensywnej formie.

- ♦ Wiele ofiar narodowego socjalizmu jest odizolowanych od swoich bliskich. Z jednej strony dzieje się tak dlatego, że w czasach nazizmu struktury rodzinne uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu. Z drugiej zaś strony - wiele ofiar po przetrwaniu czasu prześladowań albo nie mogło, albo nie chciało mieć rodziny. Te rodziny, które mimo wszystko powstały, zostały obciążone przeżyciami ocalonych. Częstym skutkiem tego wszystkiego jest ich ogromne osamotnienie.

- ♦ Mieszkające w Niemczech ofiary nazizmu są nieufne i żyją w strachu. Boją się, że w każdej chwili mogą spotkać „kogoś z oprawców”. Tendencje ultraradykalne i neonazistowskie napawają ich niepokojem, a obojętność otoczenia - rani głęboko.

Federalny Związek Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu realizując projekty modelowe próbuje uwrażliwić na te problemy zarówno opinię publiczną, jak i personel zajmujący się pielęgnacją osób starszych. Proponuje również własne programy dotyczące konkretnych rozwiązań. Program „Dopasowanie systemów opieki do potrzeb ofiar narodowego socjalizmu w podeszłym wieku” (2005-2007) ukazał szczególne wymogi ocalonych i dzięki niemu odbyło się w Nadrenii - Westfalii wiele związanych z nim szkoleń dla osób świadczących pomoc. Bazując na tym, Federalny Związek zorganizował w latach 2008/2009 w Hamburgu, Monachium, Berlinie i Lipsku serię wykładów połączonych z uroczystościami, w których uczestniczyło kilkuset pracowników pielęgnujących i wspierających osoby starsze. Niestety, nie udało się utworzyć planowanych centrów kompetencji w miejscach ich pracy. Powody były różne, ale najczęściej podawane to „brak gotowości” i „przeciążenie zatrudnionych obywatelkami”...



## Modelowe programy aktywizujące, integracyjne i opiekuńcze.

Federalny Związek Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu e. V. nie jest w stanie samodzielnie, przez dłuższy czas prowadzić projektów dotyczących pomocy, co wynika z jego struktury, istoty działania i zatrudnionej kadry. Zadaniem Związku są działania lobbystyczne i współpraca z mediami oraz inspirowanie powstawania pilotażowych projektów, które raz przeprowadzone powinny długo służyć ofiarom nazizmu. Za nimi powinny iść – z pozytywnym skutkiem – następne. Nie zawsze jednak starania pracowników są uwieńczone sukcesem.

Projekt pilotażowy, **Kolońska Kawiarnia Opowieści i Spotkań**, działa już od siedmiu lat. Jest już stałą inicjatywą, która nie mogła zostać – jak dotąd – przejęta przez innego organizatora.

W Kawiarni Spotkań bierze udział przeciętnie od 40 do 50 uczestników. W Kawiarni Opowieści spotyka się zwykle około 90 osób. Wszyscy uczestnicy z Nadrenii Północnej - Westfalii długo dojeżdżają pociągiem, by móc wziąć udział w spotkaniach. Dla wielu osób stały się one bardzo ważnymi w życiu wydarzeniami. Często wyrażane było życzenie, by kawiarnie odbywały się co tydzień. Nie jest to możliwe ze względów kadrowych i finansowych. Aktualnie został ustalony dwutygodniowy rytm dla Kawiarni Spotkań i dwumiesięczny dla Kawiarni Opowieści. Stała grupa wolontariuszy w różnym wieku wspiera Federalny Związek podczas przygotowania i przeprowadzania spotkań. Niektórzy wolontariusze odwiedzają szczególnie osamotnionych uczestników dodatkowo w domach. Został też zorganizowany dojazd dla osób nieporuszających się samodzielnie. Podczas takich spotkań, w luźnej kolejności są wygłaszane krótkie odczyty, jak np. przez akustyka sprzętu dla niedosłyszących, przez personel karetki pogotowia, eksperta do spraw dopasowywania warunków mieszkaniowych do potrzeb osób niepełnosprawnych, lekarza w kwestii psychoterapii i psychosomatyki, alternatywnych projektów mieszkaniowych lub historyka badającego proceder pracy przymusowej w czasach nazizmu. Wiele sugestii z prezentacji jest podejmowanych i częściowo

wcielanych w życie przy wsparciu Federalnego Związku. Odbywają się również wycieczki, na przykład: do „Domu historii” w Bonn, do Centrum Dokumentacji Nazizmu w Kolonii, do Kliniki Doktora Carla von Ehrenwall (gdzie główny nacisk kładzie się na leczenie traumy), do Bad Neuenahr itp. Sześć razy do roku organizowana jest Kawiarnia Opowieści, która odbywa się w „Rezydencji przy katedrze”. Jest to rezydencja seniorów, położona w centrum miasta. W pięć minut można dotrzeć do niej pieszo z dworca głównego lub dojechać publicznymi środkami transportu. Kawiarnia Opowieści jest regularnie opisywana w kolońskiej prasie.

W Kawiarni Opowieści zawsze jedna osoba prześladowana prezentuje swoje życiowe losy. Istnieje przy tym możliwość, by słuchacze po referacji zadawali uzupełniające pytania. Wówczas ma miejsce najistotniejsza część Kawiarni Opowieści, ponieważ są zapraszane na te spotkania grupy młodzieży. Często uczniowie są tak poruszeni tym, co usłyszeli, że mijają sporo czasu, aż zdecydują się na rozmowę. Dla obecnych jest to najcenniejszy pierwszy kontakt z ofiarami ofiarami terroru nazistowskiego. To, co słyszą, wydaje im się nie do pojęcia. Regularnie dochodzi do ekspresywnych i intensywnych rozmów między młodzieżą a prześladowanymi. Dla uczniów taka rozmowa jest lekcją żywej historii, połączonej z rewizją dotychczasowych poglądów, wychowaniem do demokracji i - jak tego chce Federalny Związek - trwałą i przejmującą prewencją wobec antysemityzmu, wrogości wobec obcokrajowców i ultra radykalizmowi, a tym samym zwraca się w kierunku akceptacji i tolerancji. Takie spotkania są ważne również dla prześladowanych. Relacjonowanie wspomnień znaczy dla nich tyle, co „uczestnictwo”. Mogą w tych rozmowach podzielić się swoimi doświadczeniami, swoim cierpieniem, mogą przekazać, co oznacza prześladowanie, jak ważne jest otwarte i tolerancyjne społeczeństwo i jak ważne jest dorastanie i życie w demokracji. Cierpienie nie jest przez to zrelatywizowane, ale może służyć do tego, by podkreślić międzyludzkie więzi, pomóc, by wydarzenia nie powtórzyły się w tej samej postaci. Może też wpłynąć na sposób postrzegania świata przez młodych, a nawet go zmienić. Być zaangażowanym



w ten proces oznacza tyle, co mieć kształtujący i zmieniający wpływ na społeczeństwo.

Czerpiąc z doświadczeń Kolońskiej Kawiarni Spotkań i Opowieści, Federalny Związek rozpoczął od 2009 r. organizowanie takich „miejsz wspomnień” w Münster i Düsseldorfie. Podobne inicjatywy są realizowane w Hamburgu i Bielefeld. Kawiarnię we Frankfurcie nad Menem utworzyła tamtejsza wspólnota ocalonych żydowskiego pochodzenia.

Przy wsparciu „Akcji Człowiek e.V.” („Aktion Mensch e.V.”) i we współpracy z Agencją Wolontariatu w Kolonii, Związek Federalny stworzył w latach 2007/2008 kolejny projekt pilotażowy, dotyczący odwiedzin u ofiar narodowego socjalizmu. Trzech wolontariuszy odwiedzało regularnie trzynastu poszkodowanych w wieku od 80 do 90 lat. Odwiedziny trwały od jednej do trzech godzin i bardzo pomagały zaangażowanym w nie osobom. Projekt nie został, niestety kontynuowany, z powodu braku nadających się (przeszkolonych) wolontariuszy, chociaż zapotrzebowanie na takie odwiedziny było i jest bardzo duże.

Zarówno prześladowani, jak i wolontariusze uważali wizyty za przyjemne i ważne. Wszyscy wolontariusze pracowali po zakończeniu projektu w kręgu tematycznym, w którym zdobyli doświadczenie. Osoby niegdyś represjonowane były zadowolone z towarzystwa i z bliskości osób, które słuchają i umieją docenić to, co usłyszały.

### **Wizyty w Zamościu. Dobre polskie praktyki.**

Delegacja Federalnego Związku dwukrotnie odwiedziła organizację partnerską w Zamościu mogąc tym samym zebrać wrażenia dotyczące, zarówno wykonywanej tam pracy, jak też ogromnych różnic między sytuacją poszkodowanych w Polsce i Niemczech.

Podczas, gdy pierwsza wizyta - w lecie 2008 roku - służyła przede wszystkim wzajemnemu poznaniu i publicznemu podpisaniu porozumienia o współpracy, drugie spotkanie - w listopadzie 2009 roku - było poświęcone profesjonalnej wymianie doświadczeń. Pracownicy Związku Federalnego opowiadali zaangażowanym w projekt polskim wolontariuszom i pracownikom

socjalnym o strukturze i pracy ich organizacji. Wolontariuszka Związku Federalnego, która pracowała między innymi w Kolońskiej Kawiarni Spotkań i Opowieści, omówiła zakres spoczywających na niej obowiązków i podzieliła się doświadczeniami. W programie wizyty były również wzruszające spotkania niemieckiej delegacji z weteranami Armii Krajowej i uczestnictwem w bardzo wzruszającej uroczystości związanej z 67 rocznicą pacyfikacji Zamojszczyzny, którą zorganizował Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Dla delegacji z Kolonii szczególnie godna uwagi była bardzo duża różnica w kulturze wolontariatu w Niemczech i Polsce. Podczas, gdy projekty Federalnego Związku upadały ze względu na brak zaangażowanych, młodych wolontariuszy, to w Polsce taki wolontariat wydaje się być rzeczą oczywistą. Wiedzę o strukturach tak organizowanego wolontariatu należałoby przenieść na grunt niemiecki.

### **Mieszkańcy Zamojszczyzny poszkodowani w czasie II wojny światowej. Analiza ich potrzeb.**

Wśród zamojskich seniorów spory odsetek stanowią ludzie, którzy przeżyli II wojnę światową i doświadczyli okrucieństwa dwóch nacjonalizmów: niemieckiego i ukraińskiego (w czasie wojny przez hitlerowców wspieranego). Są to byli partyzanci, żołnierze wojska polskiego, więźniowie obozów koncentracyjnych, obozów jenieckich, gett i innych miejsc odosobnienia, ofiary pacyfikacji, robotnicy przymusowi, „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata” i Dzieci Zamojszczyzny. Jest też spora grupa ocalonych z „pogromu wołyńskiego”, którzy zamieszkali w Zamościu po 1946 roku. Mieszkańców miasta wojna doświadczyła niezwykle surowo. Tu, na słynnej Rotundzie zginęło 8 tysięcy ludzi. Tu, w latach 1942 - 44 znajdował się obóz przesiedleńczy, przez który przeszło - w drodze do Oświęcimia lub na przymusowe roboty do Niemiec - ponad 100 tysięcy osób. Najbardziej wzruszający jest los dzieci - odbieranych rodzicom, skazywanych na zagładę, śmierć lub germanizację. Ofiary nazwimów zarejestrowane w bazie danych

Zamojskiego Centrum Wolontariatu to ludzie w wieku od 72 do 98 lat. Największą grupę stanowią ci w wieku od lat 74 do 85. Są wśród nich osoby schorowane, które zostały objęte opieką humanitarną, ale są też seniorzy w dobrej kondycji, którzy chętnie dzielą się wiedzą, doświadczeniem, ale także liczą na zainteresowanie ich problemami, organizowanie im wolnego czasu i integrację z młodymi ludźmi. Jednym z głównych celów strategicznych Zamojskiego Centrum Wolontariatu jest aktywizacja i poprawa jakości życia tej szczególnej grupy. Stowarzyszenie promuje współpracę międzypokoleniową oraz zapobiega wykluczeniu społecznemu osób starszych. Podejmuje systematycznie działania na rzecz wzmocnienia więzi społecznych poprzez łączenie potencjałów pokoleń we wspólnym działaniu. Z myślą o seniorach została opracowana - i jest z powodzeniem realizowana - szczególna oferta, którą można zamknąć w czterech słowach: pomoc, pamięć, integracja i aktywizacja.

#### **Działalność organizacji kombatanckich i Zamojskiego Centrum Wolontariatu – podobieństwa i różnice.**

W Zamościu jest zarejestrowanych kilkanaście organizacji zrzeszających ofiary wojny. Największą z nich jest Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Równie dużą organizacją jest Związek Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, który oprócz weteranów (tj. żołnierzy walk frontowych i organizacji podziemnych ruchu oporu) zrzesza także członków rodzin – wdowy i wdowców po kombatanach. Jedną z najstarszych organizacji jest Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, do którego należą osoby najciężiej poszkodowane. Liczną grupę stanowią też członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich, Związku Kombatanatów i Osób Represjonowanych Ziemi Zamojskiej, Związku Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenia Dzieci Ofiar Wojny i Stowarzyszenie Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu. Organizacje te (z małymi wyjątkami) nie radzą sobie w konkurencji z innymi orga-

nizacjami pozarządowymi. Utrzymują się przeważnie z niewielkich dotacji i ze składek członków, które przeznaczają na organizowanie obchodów rocznicowych, przedsięwzięcia edukacyjne i wydawnicze oraz – coraz rzadsze – spotkania integracyjne. Przystępowanie do konkursów na projekty i programy grantowe nie leży w zasięgu ich możliwości, podobnie jak pozyskiwanie sponsorów, czy prywatnych darczyńców. Jedną z barier jest dostęp do nowoczesnych technologii, brak umiejętności obsługi komputera i korzystania z internetu. Problemem jest też podeszły wiek członków zarządów. W miarę prężnie działają te organizacje, które mają w swoich szeregach ludzi stosunkowo młodych (w wieku 74-78 lat) oraz tzw. członków wspomagających, którymi są dzieci poszkodowanych. Środowisko zamojskich ofiar narodowego socjalizmu jest bardzo specyficzne. Poszczególne organizacje, mimo że zrzeszają ludzi o podobnych przeżyciach i w podobnym wieku, realizują różne cele, nie współpracują ze sobą, a nawet są zantagonizowane.

Zamojskie Centrum Wolontariatu podjęło współpracę ze wszystkimi, wyżej wymienionymi organizacjami. Otrzymały plakaty, ulotki i inne materiały informujące o oferowanym wsparciu. Stu ośmiu beneficjentów projektu - to ich przedstawiciele. Dzięki pozyskanym przez ZCW środkom, seniorzy mogą się ze sobą spotykać na wspólnych wycieczkach, wieczorkach, imprezach integracyjnych i okolicznościowych, dyskutować, wymieniać poglądy, przełamywać bariery i stereotypy. Mogą korzystać z przygotowanej wyłącznie dla nich – bez względu na poglądy, czy przynależność – oferty, a także podejmować inicjatywy mające na celu zachowanie pamięci o II wojnie, działac na rzecz lokalnej społeczności oraz polsko – niemieckiego zblżenia i pojednania.

#### **Dobre, niemieckie praktyki na polskim gruncie.**

Wizyta studyjna w Kolonii, uczestniczkami której były koordynatorki przedsięwzięcia, zaowocowała przeniesieniem na grunt zamojski sprawdzonych, ciekawych praktyk. Strzałem w przysłowiową dziesiątkę było utworzenie Punktu Konsultacyjnego – miejsca szeroko pojętego poradnictwa prawnego i socjalnego. Ludzie w podeszłym

wieku stanowią bowiem grupę społeczną szczególnie narażoną na brak dostępu do informacji oraz poradnictwa. Przyczyną tego są częste zmiany przepisów prawa, niski status materialny oraz niewielka umiejętność w korzystaniu z nowych technologii pozwalających im uzyskać niezbędną wiedzę. Zatrudnione w Punkcie Konsultacyjnym osoby: prawniczka i pracownik socjalny informują, co się ofiarom przesłać należy, z jakich form wsparcia mogą skorzystać, redagują prośby o zapomogi, zasiłki pieniężne, dofinansowania, sanatoria, sprzęt rehabilitacyjny, usługi opiekuńcze. Udzielają także porad rodzinom beneficjentów. Ich pomoc często dotyczy nie tylko spraw praktycznych takich jak napisanie pisma do urzędu, czy udzielenie prawnej, czy socjalnej porady. Wiedzą, że tutaj muszą mieć czas na wysłuchanie seniorów, empatię, zrozumienie i życzliwość. W ciągu trzech lat w Punkcie Konsultacyjnym udzielono 316 porad: 214 prawnych i 102 socjalne. Bardzo pozytywne opinie beneficjentów na temat jego funkcjonowania świadczą o tym, jak był potrzebny.

W powołanej do życia w 2009 roku „Kawiarni spotkań”, co drugi miesiąc mogą spotykać się ze sobą przedstawiciele wszystkich wymienionych organizacji kombatanckich. Nazwa jest symboliczna, bo spotkania nie odbywają się w kawiarni, tylko w różnych miejscach, takich jak: sala w Osiedlowym Domu Kultury, Książnicy Zamojskiej, Centrum Kultury Filmowej, Centrum Szkół Technicznych czy jaskini solnej. „Kawiarnia spotkań” służy wzajemnemu poznaniu, wymianie poglądów, podzieleniu się przeżyciami i integracji z wolontariuszami, którzy ją logistycznie obsługują. Ma też na celu integrację środowiska osób poszkodowanych. Frekwencja na spotkaniach świadczy o tym, że jest to inicjatywa potrzebna i „trafiona”. W tym samym czasie powstała (wzorowana również na tej w Kolonii) „Kawiarnia wspomnień i opowieści”, miejsce spotkań świadków historii z ludźmi zainteresowanymi ich wojennymi losami. Pierwszym gościem Kawiarni był Pan Zenon Bujnowski, który jako 11-letni chłopiec, wraz z rodziną został wywieziony do Niemiec. Wcześniej przeżył koszmar obozów przejściowych w Zwierzyńcu, Zamościu i Lublinie. Był też pasażerem -

wspomnianego we wstępie - „Pociągu Pamięci”. Miał też szczęście spotkać podczas tej podróży Leę Goldmann, wnuczkę Niemca, który w czasie wojny służył w Zamościu. Pani Goldmann pokazała mu pamiętnik dziadka z tamtych czasów i kilkanaście zdjęć. Wspomnienia gościa uatrakcyjniła multimedialna prezentacja fotografii – starych i tych z podróży – którą wcześniej przygotował wolontariusz, uczeń technikum informatycznego. Kolejnymi „świadkami historii” byli: Pani Wanda Wnuk i Pan Ryszard Trześniewski – Dzieci Zamojszczyzny, Panie Zofia Szwal i Teresa Radziszewska – ocalałe z pogromu wołyńskiego, Pani Hanna Kossowska – więźniarka Pawiaka, obozu na Majdanku i Rawensbruk, Pan Janina Poździk - naoczny świadek eksterminacji Żydów. Gościem Kawiarni był także zamojski dziennikarz specjalizujący się w spisywaniu wspomnień, Pan Leszek Wójtowicz, a także przewodniczący Fundacji Polsko – Niemieckie „Pojednanie”, Pan Dariusz Pawłoś. W najbliższej perspektywie zaplanowane są spotkania z członkami ruchu oporu, partyzantami, przesami organizacji kombatanckich i „Sprawiedliwymi Wśród Narodów Świata”.

Te spotkania udowadniają, że przeszłość wciąż wpływa na życie nowych pokoleń, kształtuje teraźniejszość, a o pewnych wydarzeniach i faktach zapomnieć – po prostu – nie wolno. To lekcje żywej historii, które należy kontynuować, dopóki jest komu opowiadać...

Nowatorstwo „Kawiarni wspomnień i opowieści” polega na tym, że spotkania nie odbywają się w szkole, klasie, auli, ale w kameralnych warunkach na neutralnym gruncie, gdzie zupełnie inaczej historię się odbiera. Mają charakter otwarty i mogą w nich uczestniczyć wszyscy zainteresowani, ale w grupach nie większych niż 30 osób. W „Kawiarni wspomnień i opowieści” zrodził się pomysł spisywania i dokumentowania przez wolontariuszy losów ofiar nazizmów. Jest grupa młodych ludzi, którzy już to robią, ale liczą na profesjonalne szkolenie, ponieważ nie jest to – wbrew pozorom - zadanie łatwe.

**Przedsięwzięcia Centrum Wolontariatu dostosowane do specyfiki zamojskiego środowiska osób poszkodowanych przez III Rzeszę.**

W ciągu trzech lat została utworzona **profesjonalna baza danych** osób poszkodowanych, będących beneficjentami działań projektowych. Została też przeprowadzona skrupulatna diagnoza potrzeb seniorów w celu dopasowania różnych form wsparcia. Odpowiedzią na jedno z nich są usługi opiekuńcze i tzw. **wolontariat bezpośredni** polegający na odwiedzaniu raz w tygodniu potrzebujących osób, dotrzymanie im towarzystwa, czytanie książek, czasopism, pomoc w czynnościach dnia codziennego (zakupy, porządk), wyjście na spacer, do lekarza, na rehabilitację, czy załatwienie drobnych spraw urzędowych. Tę opiekę świadczą wolontariusze, którzy wcześniej przechodzą podstawowe i specjalistyczne przeszkolenie. Nie wszyscy przeszkoleni odnajdują się w tej pracy. Zostają tylko ci, którzy potrafią odnaleźć w sobie pokłady ciepła, cierpliwości, troskliwości i tolerancji oraz umieją poznać potrzeby swojego podopiecznego. Jeżeli odnajdą w sobie te zalety - opieka nad osobą starszą przynosi oczekiwane efekty i obopólne zadowolenie. Z wolontariuszami podpisywana jest umowa, w której wyszczególnia się jego obowiązki i czas pracy, otrzymują też do wypełniania miesięczną „kartę aktywności”. Swoje świadczenia wykonują w domach prywatnych beneficjentów, ale też uczestniczą - z podopiecznymi lub bez nich - we wszystkich imprezach integracyjnych i okolicznościowych.

Z przeprowadzonej diagnozy wynika, że sytuacja zdrowotna osób represjonowanych jest bardzo trudna. Oprócz problemów typowych dla wieku występują u nich przewlekłe schorzenia związane z przeżyciami wojennymi, pobytem w obozach, więzieniach. Są to schorzenia somatyczne, pulmonologiczne, układu kostno - stawowego, których skutkiem jest ograniczenie w poruszaniu się, czy brak samodzielności. Nie wszyscy, ze względów ekonomicznych, mają jednakowy dostęp do opieki zdrowotnej i pielęgnacji. Tę lukę wypełniły „talony na zdrowie”, które poszkodowani otrzymują w ramach działań projektowych. Na

talon składa się porada lekarza specjalisty i 40 lub 50 (w zależności od potrzeb) zabiegów rehabilitacyjnych. Talon uprawnia także do korzystania z jaskini solnej, której klimat poprawia kondycję układu oddechowego. Przychodnia lekarska z którą Centrum podpisało umowę zatrudnia młodych, świetnie przygotowanych specjalistów z dziedziny ortopedii i rehabilitacji, którzy z ogromnym oddaniem świadczą swoje usługi, mając na uwadze doświadczenia życiowe tych szczególnych pacjentów. „Talony na zdrowie”, a także sprzęt rehabilitacyjny, który seniorzy bezpłatnie otrzymują od Fundacji Polsko - Niemieckie „Pojednanie” niewątpliwie poprawia komfort ich życia. Objeści opieką seniorzy - z małymi wyjątkami - posiadają niewielkie umiejętności w korzystaniu z nowych technologii. W celu przeciwdziałaniu ich „cyfrowemu wykluczeniu” wolontariusze - uczniowie technikum informatycznego, zorganizowali dla nich warsztaty z obsługi komputera i innych urządzeń, takich jak: telefon komórkowy, aparat cyfrowy, kamera. Zajęcia rozpoczęły się od podstaw pracy z komputerem. Kolejne etapy kursu to: poznanie i praktyczne wykorzystywanie możliwości edytora tekstów, wykorzystywanie zasobów internetu, zakładanie i obsługa poczty elektronicznej, komunikowanie się za pomocą komunikatorów internetowych. Nowatorskie było w nich to, że każdy senior miał swojego instruktora. Takiego komfortu nie proponują żadne firmy szkoleniowe. Dla większości seniorów kurs był pierwszą okazją do poznania komputera i możliwości, jakie daje on w komunikowaniu się ze światem. Dla wolontariuszy - specyficzny układ, bo to zwykle starsi uczą młodszych, a tu role się odwróciły. Warsztaty były też okazją do wzajemnego poznania i integracji międzypokoleniowej, która trwa do dzisiaj. „- Dzięki tym warsztatom częściej mogę kontaktować się z córką, która mieszka w Kanadzie, nie wydaje pieniędzy na gazety, bo czytam je w internecie, zaprzyjaźniłem się z Mateuszem, który doucza mnie jeszcze w domu, bo kupiłem sobie laptopa - same, proszę pani, korzyści!” - opowiada jeden z uczestników. Warsztaty ukończyło 9 osób. Warto je kontynuować, bo okazuje się, że inwestowanie w wiedzę seniorów daje im większą niezależność i wpływa na polepszenie jakości życia. Spora grupa beneficjentów projektu to osoby w niezłej



kondycji fizycznej i psychicznej. Żeby jednak utrzymać taki status quo trzeba zadbać o ich życie towarzyskie, kontakty z innymi ludźmi i rozrywkę. Bardzo negatywny wpływ na zdrowie psychiczne i samopoczucie seniorów mają: samotność, izolacja i nuda. Umożliwienie im wyjścia do innych, korzystania z atrakcji kulturalnych i pomoc w utrzymaniu aktywności fizycznej, przynosi niewymierne korzyści. W czasie trwania projektu jego koordynatorzy zadbali o aktywne uczestnictwo seniorów w wydarzeniach kulturalnych, imprezach okolicznościowych, wycieczkach, szkoleniach dotyczących umiejętności interpersonalnych ułatwiających aktywne włączenie się w życie społeczne.

Seniorzy byli na wernisażach 5 wystaw: „Zachować pamięć” i „Wojenne ślady” w Muzeum Zamojskim oraz na wernisażach „Zamojszczyzna 1939 – 44”, „Wolontariat w obiektywie” i „Sepia, werniks” w galerii Osiedlowego Domu Kultury. Brali udział w cyklu 4 spotkań z zamojskimi poetami, które odbywały się w piwnicy kawiarni „Bohema”. Wspólnie wychodzili do Centrum Kultury Filmowej na atrakcyjne seanse w technice 3D. Uczestniczyli w spotkaniach noworocznych i wielkanocnych, które zawsze uatrakcyjniały występy dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych. Uczestniczyli w „patriotycznych śpiewograniach”, akademiach rocznicowych, konferencjach i spotkaniach z mediami. Wyjeżdżali na wycieczki: do Lublina, Bełżca, Krasnobrodu i Majdanu Sopotkiego na spotkanie z harcerzami. Duża grupa beneficjentów przychodzi na doroczne Gale Wolontariatu, żeby podziękować i obdarować życzliwym uśmiechem „armię ludzi dobrej woli”.

We wszystkich imprezach towarzyszyli im wolontariusze, a także przyjaciele i członkowie rodzin. Jak widać koordynatorzy robią wszystko, żeby ofiary prześladowań nie myślały o starości, samotności i sprawach ostatecznych.

„Czy jest coś bardziej przyjemnego niż starość otoczona młodością, która chce się czegoś nauczyć?” - ta maksyma Cycerona sprawdza się w działaniach Zamojskiego Centrum Wolontariatu. Wolontariusze czerpią bowiem z mądrości osób starszych, a te w towarzystwie młodych, czują się potrzebne i docenione.

## Zwierzera beneficjentów.

„- Czy pani wie, że ja mieszkam 60 lat w Zamościu i pierwszy raz jestem w takiej piwnicy?” (Pani Helena W.)

„- Gdyby nie te spotkania nigdy nie przeczytałabym tylu pięknych wierszy. Pani Maria Duławska (zamojska poetka) to prawdziwa mistrzyni słów!” (Pani Janina P.)

„- Na wernisażu zawsze pije się wino? Ciekawe...” (Pan Czesław K.)

„- Skąd wyście się takie wzięły? Tyle ciepła, dobroci i wyrozumiałości dla starych – niewiarygodne!” (to opinia najstarszego beneficjenta – rocznik 1914 o koordynatorkach projektu).

„- Świat nie widział, żeby kule człowiekowi koło ucha w kinie latały! Partyzantka mi się przypomniała i rok 43!”. (Komentarz po filmie „Bitwa Warszawska” w technice 3D).

„- Ależ my mamy zdolną i wspaniałą młodzież!” (Pani Maria M.)

„- Muzeum imponujące...A pamiętam jak tu było zaraz po wojnie. Dziękuję, że tu mogłam być.” (W Bełżcu)

„- Cała oferta Zamojskiego Centrum Wolontariatu przeznaczona dla ofiar III Rzeszy jest dla nas wspaniałym prezentem. Niech Bóg da wam siłę i wytrwałość by ją realizować.” (Pani Wanda W.)

„Wspólne śpiewanie – dobra rzecz...a myślałam, że to już odeszło do lamusa”. (Pani Urszula L.)

## Zwierzera Wolontariuszy.

„Jestem wolontariuszką, ponieważ właśnie w takiej roli czuję się szczęśliwa”. (Milena)

„Wolontariat daje mi poczucie, że moje działanie w końcu ma jakiś sens. Nie spędzam już beczynnie swojego wolnego czasu, ale dzielę go z innymi ludźmi, dzięki którym czuję się potrzebny.” (Mariusz)

„Wolontariat dla ofiar nazizmu daje mi ogromne poczucie satysfakcji i spełnienia, ale także uczy mnie cierpliwości, uczynności i życzliwości oraz bardzo rozwija moją wrażliwość. Wystarczy przecież tylko potrzymać kogoś za rękę, porozmawiać, wykazać zainteresowanie jego problemami, a zyskamy wdzięczność, satysfakcję i nowe doświadczenie. Do podarowania szczęścia tak niewiele potrzeba...” (Zofia)



## **Wnioski. Kolonia – Zamość: podobieństwa i różnice środowiska poszkodowanego.**

Poszkodowani przez III Rzeszę mieszkańcy Kolonii, to środowisko – mimo podobnych przeżyć – różniące się od zamojskiego. Przede wszystkim są to ludzie różnej narodowości, którzy tam po wojnie zostali. Wśród nich są także uchodźcy ze wschodniej (i nie tylko) Europy. Spórą grupę stanowią ocaleni z holokaustu Żydzi. Na pewno w Niemczech żyje im się wygodniej: mają lepszą opiekę socjalną, wyższe emerytury i – dzięki Federalnemu Związkowi – odszkodowania i wsparcie psychologiczne. Są w dużo lepszej sytuacji materialnej. Gorzej jednak radzą sobie ze swoimi przeżyciami, biografią. Mniejsze jest bowiem zainteresowanie społeczeństwa niemieckiego ich przeszłością, dlatego tak ważne jest dla nich funkcjonowanie takich placówek, jak Kolońska Kawiarnia Opowieści i Spotkań, czy Centrum Dokumentacji Nazizmu Miasta Kolonia. Jak bardzo pozytywny wpływ na psychikę ocalałych mają kontakty z młodymi ludźmi wykazującymi zainteresowanie ich losem – wiedzą zamojscy wolontariusze. Trzeba więc zrobić wszystko, żeby program odwiedzin u kolońskich seniorów zafunkcjonował ponownie i stał się stałym elementem opieki. Można także połączyć go z „rozmowami o przeszłości”, spisywaniem, czy nagrywaniem wspomnień. Oczywiście, nie mogą tego robić osoby przypadkowe. Zamojskie Centrum Wolontariatu ma doświadczenie w przygotowywaniu wolontariuszy do takich, specyficznych działań i może się nim podzielić.

A jacy są zamojscy ocaleni? Żyją skromnie. Tylko nieliczni są zamożni i stać ich na wszystko. Większość ma przeciętną emeryturę, która czasami nie wystarcza na dodatkową pomoc medyczną, sprzęt rehabilitacyjny, leki, nie mówiąc o dobrach „wyższych”, jak wycieczka, kino, teatr, czy nawet wyjście ze znajomymi do kawiarni. Zamojskie Centrum Wolontariatu, dzięki funduszom z projektu, wypełnia „tę lukę” i mogą z tych dóbr korzystać. Zamojscy poszkodowani są w dobrej kondycji psychicznej. Chyba lepszej niż Kolończycy. Społeczność lokalna ich docenia i traktuje jak bohaterów, żyjących świadków

prawdziwej historii. A oni? Chcą być aktywni, biorą udział w imprezach integracyjnych i okolicznościowych. Liczą na zainteresowanie i wsparcie humanitarne, prawne i socjalne. Chętnie też dzielą się przeżyciami, bo wiedzą, że ich doświadczenia mają być przestrogą dla młodego pokolenia.

Zamojskie Centrum Wolontariatu nie wspiera swoich beneficjentów finansowo, bo nie ma takich możliwości, ale wciąż poszukuje (i znajduje) grantodawców, żeby umilić im jesień życia, a ich losy ocalić od zapomnienia. Za te, skierowane do kombatanów i inne przedsięwzięcia, Stowarzyszenie otrzymało w 2011 roku nagrodę od Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Jak widać środowiska polskich i niemieckich ofiar nazizmu są bardzo specyficzne. Należą do nich ludzie, którym jesteśmy winni zainteresowanie i wsparcie. Wymiana doświadczeń na tym polu jest bardzo ważna. Niech temu służy „akademia dobrych praktyk” wypracowanych wspólnie przez Federalny Związek Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego Socjalizmu z Kolonii i Zamojskie Centrum Wolontariatu.

## Podpisy pod zdjęciami

### Strona 15

1. Partnerzy projektowi. Od lewej: J.Rebentisch, K. Rybińska-Smyk, E. Szczepańska, A. Dymczyk, M.Teupen.
2. Podpisanie umowy partnerskiej – 18.06.2008 r. Od lewej: D. Pawłoś, E. Szczepańska, M.Teupen.
3. „Kawiarnia Spotkań”. Bohema.
4. „Kawiarnia Spotkań”. ODK „Okraglak”.
5. Rozmowa ze świadkiem historii, Panem Czesławem Kubiną.
6. Warsztaty komputerowe.

### Strona 16

1. Wernisaż malarstwa Roberta Gomułki. Pan S.Tor z artystą.
2. Na wernisażu.
3. Wolontariusze na tle wystawy: "Zamojski wolontariat w obiektywie".
4. „Kawiarnia Spotkań”. Bohema.
5. Dzień Integracji Międzypokoleniowej.
6. Koordynatorka i beneficjenci: Pani H. Kossowska, Pani J. Żebura i Pan W. Łazorczyk.

### Strona 17

1. Dzień Kobiet.
2. Wolontariusze w akcji.
3. W miejscu realizacji „talonów na zdrowie”.
4. W „Kawiarni Spotkań”
5. Wolontariuszka i Pan A. Sowiński.
6. W „Kawiarni Wspomnień” ze Sprawiedliwą wśród Narodów Świata.

### Strona 18

1. Fryzury – prezent od uczennic technikum fryzjerskiego.
2. Wywiad.
3. Wycieczka.
4. Z wizytą u harcerzy.
5. Szkolenie.
6. Kandydaci na wolontariuszy z Ewą Szczepańską i Krystyną Rybińską – Smyk.

## Bildunterschriften

### Seite 15

1. Projektpartner. Links: J.Rebentisch, K. Rybińska-Smyk, E. Szczepańska, A. Dymczyk, M.Teupen.
2. Unterzeichnung des Kooperationsvertrags – der 18.06.2008. Links: D. Pawłoś, E. Szczepańska, M.Teupen.
3. Das „Begegnungscafe”. Bohema.
4. Das „Begegnungscafe”. Das Bezirkskulturhaus „Okraglak”.
5. Gespräch mit einem Geschichtszeugen, Herrn Czeslaw Kubina.
6. Computerworkshop.

### Seite 16

1. Eine Gemäldeausstellung von Robert Gomułka. Herr S.Tor mit dem Künstler.
2. In der Ausstellung
3. Freiwillige im Vordergrund: "Freiwilligendienst von Zamosc im Objektiv".
4. Das „Begegnungscafe”. Bohema.
5. Der Tag der Generationsintegration
6. Koordinatorin und Benefizianten: Frau H. Kossowska, Frau J. Żebura und Herr W. Łazorczyk.

### Seite 17

1. Am Frauentag.
2. Freiwillige im Einsatz.
3. Am Realisationsort der „Gesundheitsgutscheine”.
4. Im „Begegnungscafe”.
5. Eine Freiwillige und Herr A. Sowiński.
6. Im „Erzählcafe” mit einer Gerechten unter den Völkern.

### Seite 18

1. Frisuren – ein Geschenk von Schülerinnen der technischen Frisiererschule.
2. Ein Interview.
3. Ein Ausflug.
4. Zu Besuch bei Pfadfindern.
5. Eine Schulung.
6. Angehende Freiwillige mit Ewa Szczepańska und Krystyna Rybińska – Smyk.



1



2



3



4



5



6



1



2



3



4



5



6

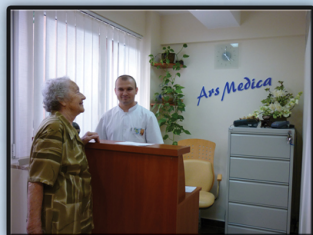




1



2



3



4



5



6





1



2



3



4



5



6

## Einführung

Im Jahre 2008 hat das Freiwilligenzentrum von Zamość durch die Vermittlung der Stiftung „Deutsch-Polnische Aussöhnung“ die Zusammenarbeit mit dem Bundesverband Information und Beratung für NS-Verfolgte e.V. in Köln aufgenommen. Das Ergebnis war ein Kooperationsvertrag und ein gemeinsames Projekt mit dem Ziel, für die überlebenden NS-Verfolgten auf dem Gebiet von Zamość weitgefasst zu sorgen, untereinander Erfahrungen auszutauschen sowie für die Ausgestaltung verbesserter polnisch - deutscher Beziehungen eingedenk der Mitverantwortung für die Geschichte zu handeln.

### Informationen über die Partnerorganisationen und den Zuschussgeber

Der Bundesverband Information und Beratung für NS-Verfolgte in Köln e.V. ist eine antinazistische, überparteiliche, unabhängige Organisation, die eine mehr als zwanzigjährige Erfahrung hat und über weitgehende Kenntnisse über die in deutschen Verhältnissen geprüften Unterstützungs-, Integrations- und Aktivierungsmethoden der Senioren unterschiedlicher Nationalitäten, die den Krieg überlebt haben, verfügt. Der Verband setzt sich für die Betroffenen ein, berät und informiert in Entschädigungsfragen, führt die Bildungs- und Publikationstätigkeit. Die Mitarbeiter und Mitarbeiterinnen des Bundesverbandes:

- ♦ unterstützen Betroffene bei der Anerkennung und Durchsetzung ihrer Rechte auf Entschädigung,
- ♦ arbeiten für die Verbesserung der Lebenssituation der NS-Verfolgten und ihrer Angehörigen,
- ♦ unterstützen NS-Verfolgte in der Verwirklichung eines würdigen Lebensabends,
- ♦ setzen sich für bessere gesetzliche Regelungen im In- und Ausland ein,
- ♦ fördern und organisieren die Erforschung aller Aspekte nationalsozialistischer Verfolgung,
- ♦ stehen für die Entwicklung einer Gedenkkultur, die sich an den Erfahrungen der Überlebenden orientiert.

Neben der Beratung organisiert der Verband, gemeinsam mit anderen

NS-Opferverbänden, politische Kampagnen zur Verbesserung der Lebenssituation der Überlebenden. So erkämpfte der Bundesverband die Einrichtung eines Härtefonds für NS-Verfolgte in Nordrhein-Westfalen (1992-94), die Entschädigung für die überlebenden Opfer der NS-Militärjustiz (1990-97) und organisierten die Kampagne „Gerechtigkeit für die Überlebenden des Holocaust in Mittel- und Osteuropa“ (1995-98). Während dieser Zeit setzte der Bundesverband sich besonders dafür ein, dass auch die ehemaligen NS-Zwangsarbeiter und Zwangsarbeiterinnen nicht länger von Entschädigungen ausgeschlossen bleiben. Die Bundesregierung erkannte endlich das Recht auf Entschädigung von Zwangs- und Sklavenarbeit an und gründete gemeinsam mit Vertretern der deutschen Wirtschaft die Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“. Der Bundesverband Information & Beratung für NS-Verfolgte e.V. ist eine von zwei Verfolgten-Organisationen im Kuratorium der Bundesstiftung und vertritt dort die Interessen der NS-Verfolgten. Seit 1996 berät der Bundesverband die Bürger Nordrhein-Westfalens zu Entschädigungsfragen in der durch die Landesregierung NRW geförderten Transferstelle. Vieles ist noch zu tun:

- ♦ Die Überlebenden in Osteuropa, denen es materiell mit Abstand am Schlechtesten geht, brauchen dringend unsere Hilfe. Von der Ghetto-Rente blieben sie ausgeschlossen – das darf so nicht bleiben!
- ♦ Der Bundesverband nimmt nicht hin, dass es noch immer nicht entschädigte NS-Opfer gibt. Von der Zwangsarbeiter - Entschädigung z.B. blieben sowohl die sowjetischen Kriegsgefangenen als auch die italienischen Militärinternierten ausgeschlossen.
- ♦ Die authentische Erfahrung der Überlebenden darf nicht untergehen! Der Bundesverband organisiert und unterstützt die Weitergabe dieses Wissens der NS-Verfolgten an die nachfolgenden Generationen und gibt den Verfolgten die Möglichkeit, ihre Nachlässe zu sortieren und zu bewahren.
- ♦ Der Bundesverband unterstützt die Überlebenden nicht nur in Entschädigungs- und Anerkennungsfragen. Mit der Einrichtung von Erzähl- und Begegnungscafés, zunächst in Nordrhein-Westfalen, der Sensibilisierung der Pflegekräfte in der Altenhilfe für die

besondere Problematik älterer NS-Verfolgter und der Entwicklung von Modellprojekten für die Überlebenden, kämpft der Bundesverband für ein Altern in Würde.

♦ Die zweite und dritte Generation, die Kinder und Enkel der Überlebenden, sind oft ebenfalls stark traumatisiert. Sie zu unterstützen und ihnen bei der Bewältigung ihrer Biographie zu helfen begreift der Bundesverband als eine seiner aktuellen und Zukunftsaufgaben.

Köln ist, bezüglich des Geschichtsgedächtnisses, ein besonderer Ort. Der Bürgermeister lädt seit mehr als zehn Jahren ehemalige Zwangsarbeiter, Häftlinge und ihre Kinder, die dort geboren sind, nach Köln ein. Die Gäste besuchen die Orte ihrer Inhaftierung, treffen sich mit heutigen Einwohnern und vor allem mit Jugendlichen. Sie haben auch immer ein interessantes Besichtigungsprogramm. Alle Kosten werden von der Stadt gedeckt. Dem Beispiel der Stadt Köln sind deutsche antinazistische Organisationen gefolgt, die einen Verein „Zug der Erinnerung“ gründeten und damit den Opfern der Repressionen eine Möglichkeit stifteten, Deutschland zu besuchen. Passagiere des „Zuges der Erinnerung“ waren auch Senioren aus Zamość.

In Köln hat das NS-Dokumentationszentrum der Stadt Köln seinen Sitz. In dem ehemaligen Gestapogebäude am Appellhofplatz arbeiten Historiker, Dokumentaristen und Pädagogen. Jede Woche kommen mehr als zehn Schülergruppen zu Geschichtsunterrichtsstunden dorthin. Sie schauen sich die Gefängniszellen, eine umfangreiche Dokumentenausstellung und Filme an. Sie hören auch aufgenommene Erinnerungen der Verfolgten. Sie sehen ein Stadtmodell und Fotos vom durch alliierte Luftangriffe zerstörten Köln. So lernen sie, dass Krieg und Nazismus ein Übel sind, das sich nie wieder wiederholen darf. Sowohl im NS-Dokumentationszentrum als auch im Bundesverband Information und Beratung für NS-Verfolgte finden Treffen von Jugendlichen mit Zeitzeugen „live“ statt.

Das Freiwilligenzentrum von Zamość ist ein Verein, der seit zehn Jahren aktiv tätig ist und den Freiwilligendienst in der Region fördert. In der Organisation gibt es nur Menschen guten Willens, die etwas Gutes für andere tun möchten. Das Freiwilligenzentrum leitet ein Vermittlungsbüro

für Freiwillige, organisiert Grund- und Fachschulungen, bereitet Koordinatoren, andere Organisationen und Einrichtungen auf die Arbeit mit Freiwilligen vor, koordiniert die Arbeit der Freiwilligenclubs an Schulen und Hochschulen, organisiert internationale Jugendbegegnungen und aktiviert und integriert die lokale Gesellschaft. Die einzelnen Vorstandsmitglieder erarbeiten Projekte, um zusätzliche Gelder einzuwerben und damit das Angebot des Vereins zu erweitern und personalisierte Dienstleistungen zu erbringen. Ein Trumpf des Freiwilligenzentrums von Zamość ist der Freiwilligendienst der Jugendlichen. An allen postgymnasialen Schulen in der Stadt gibt es Freiwilligenklubs von Schülern. Einige von ihnen sind aktiver als die anderen, aber das Wichtigste: sie sind da und nehmen die Herausforderung an. Ausgezeichnet funktionieren sie beim Lebensmittelsammeln, Geldspendensammeln für bestimmte Vereine und Stiftungen. Sie organisieren Konzerte, Discos, Lotterien, Verstärkungen und sammeln damit Gelder für Bedürftige oder Einrichtungen wie z.B. Tierheime. Freiwillige und Koordinatoren nehmen an den für sie organisierten Schulungen und Workshops teil. Sie wollen ihr Wissen erweitern und sich weiter qualifizieren - das Freiwilligenzentrum von Zamość ermöglicht ihnen das. Es geht davon aus, dass nur eine gut organisierte Arbeit Effekte und Genugtuung bringt. Freiwillige sind sowohl Studenten als auch Arbeitstätige und Pensionierte. Sie engagieren sich am liebsten bei verschiedenen Aktionen, nehmen aber auch an festen Aktivitäten des Freiwilligenzentrums teil. Man kann ihnen in Krankenhäusern, im Hospiz, in Pflegeanstalten und Sanatorien, aber auch in Einrichtungen für Behinderte, in integrierten Kindergärten, in Workshops für Behinderte, in Ersatzfamilien, in Nichtregierungsorganisationen und mit Senioren in Computerworkshops begegnen. Sie besuchen auch einsame Personen zu Hause und seit drei Jahren die Kriegsgesopfer in Integrationsveranstaltungen und in deren Häusern.

Der Freiwilligendienst für NS-Verfolgte ist ein schwieriges Programm, das eine wahre Herausforderung für Koordinatoren und Freiwillige war. Sein Motto lautet: „Mit Pflege umgeben – für die lokale Gesellschaft



wiedergewinnen“ und das bedeutet, das es nicht nur um eine humanitäre Unterstützung, sondern vor allem um die Verbesserung der Lebensqualität von Senioren, Integration von Generationen und Würdigung ihrer dramatischen Schicksale geht. Die Zufriedenheit der Kombattanten zeugt davon, dass dieses Unternehmen gelungen ist und das das mit deutschen Freunden realisierte Projekt eine Basis für die weitere Kooperation im Rahmen des Erfahrungsaustauschs und in der Zukunft – Freiwilligenaustausch wird. Das Projekt: „Polnisch-deutsche Partnerschaft für die Verbesserung der Lebensqualität der NS-Opfer von Zamość“ wurde von der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“ aus Berlin finanziert. Seit 2007 hat die Stiftung Entschädigungen an ehemalige Zwangsarbeiter ausgezahlt. Aktuell konzentriert sie sich auf ihrer anderen Aufgaben d.h. Unterstützung von internationalen Projekten, die der Stärkung der Kooperation zwischen Partnerorganisationen in Deutschland einerseits und anderen Ländern, die unter dem Naziregime gelitten haben, andererseits, dienen. Die Stiftung fördert auch die Aufarbeitung der Geschichte und die noch lebenden NS-Verfolgten. Dank der Projektdurchführung ist die Zusammenarbeit zwischen dem Bundesverband Information und Beratung für NS-Verfolgte e.V. in Köln, dem Freiwilligenzentrum von Zamość und der Stiftung „Deutsch-Polnische Aussöhnung“ enger geworden. Die Stiftung hat einen Teil der Projektkosten übernommen und ihre Mitarbeiter standen den Koordinatoren mit ihrer großen Erfahrung aus ähnlichen Projekten auf jeder Etappe der Projektrealisation mit Rat und Tat bei.

### **Die Situation der NS-Verfolgten in Köln/NRW/ BRD**

Die Zahl der Überlebenden Opfer des NS-Regimes ist in Deutschland niemals wirklich erfasst worden. Wir wissen nicht genau, wie viele Überlebende in Deutschland, in Nordrhein-Westfalen oder in Köln leben und können die ungefähren Zahlen nur schätzen. So rechnen wir in Deutschland mit etwa 80.000 bis 100.000 Überlebenden. In Köln leben derzeit (2012) geschätzt noch etwa 1.000 Überlebende des NS-Regimes – es sind dies Menschen, die aus verschie-

den Gründen Verfolgung durch das NS-Regime erlitten haben: Juden, Sinti und Roma, politisch Verfolgte, ehemalige Zwangsarbeiter, so genannte „Asoziale“, Homosexuelle, Menschen, die wegen ihres Glaubens verfolgt wurden (z.B. Zeugen Jehovas) und katholische oder protestantische Geistliche) und andere. Hinzu kommt eine große Anzahl von Menschen (mehrere 1.000 aus der Gruppe der so genannten „Kontingentflüchtlinge“ – jüdische Einwanderer aus der ehemaligen Sowjetunion), die seit den 1990er Jahren nach Deutschland gekommen sind. Da sehr viele dieser Menschen deutlich über sechzig Jahre alt ist kann man bei den allermeisten einen Verfolgungshintergrund voraussetzen. Diese Gruppe unterscheidet sich in vieler Hinsicht von der der übrigen NS-Verfolgten und ist im Durchschnitt sozial und finanziell deutlich schlechter gestellt.

Für die meisten Überlebenden in Deutschland gab es seit dem Ende des NS-Regimes eine ganze Anzahl von Möglichkeiten der Entschädigung, angefangen bei den Regelungen des Bundesentschädigungsgesetzes (BEG) mit den entsprechenden Härtefonds, der so genannten „Härtefonds“ der Länder und den Regelungen des „Allgemeinen Kriegsfolgengesetzes“ (AKG) und der zugehörigen Härte Richtlinien. Auch die Entschädigung für NS-Zwangsarbeit ist an fast 10.000 Überlebende in Deutschland gezahlt worden. Nicht zu vergessen ist dabei, dass alle diese gesetzlichen Regelungen erst auf Druck der Überlebenden und ihrer Organisationen zustande kamen – freiwillig hat der deutsche Staat den Überlebenden des Nazi-Terrors noch nie etwas gezahlt, es wurden im Gegenteil für jede Entschädigungsleistung hohe Hürden aufgebaut und komplizierte Beantragungsverfahren vorgeschrieben. Oftmals liegen zwischen der Beantragung einer Leistung und ihrer Gewährung viele Jahre, in denen die Überlebenden vor den deutschen Gerichten um ihre Ansprüche kämpfen mussten. Weiterhin ist zu bedenken, dass von Seiten des deutschen Staates systematisch immer wieder, und dies bis heute, Opfergruppen von Entschädigungsleistungen ausgeschlossen wurden.

Dennoch sind die Überlebenden in Deutschland im Vergleich vor allem mit Überlebenden in Osteuropa materiell

sicherlich bessergestellt. Dies liegt aber vor allem an dem derzeit noch recht gut funktionierenden System der allgemeinen sozialen Sicherheit in Deutschland, vor allem der Kranken- und Rentenversicherung – besondere Leistungen für Überlebende sind eher eine Seltenheit und müssen, auch bei einem bestehen Rechtsanspruch, leider oft vor den Gerichten durchgesetzt werden.

Insgesamt betrachtet hat sich die Problemlage für die Überlebenden in Deutschland, und damit selbstverständlich auch für den Bundesverband als Interessenvertretung, in den vergangenen zwanzig Jahren verschoben: ging es in den ersten Jahren hauptsächlich um noch fehlende Entschädigungszahlen, verschiebt sich in den letzten Jahren der Fokus mehr auf Fragen, die mit dem Altern der Überlebenden und den daraus ergebenden speziellen Fragestellungen zusammenhängen. Die Stichworte in diesem Zusammenhang sind neben Alter und Krankheit Retraumatisierung, Einsamkeit und die Frage der Verortung in den Systemen der Altenpflege und Altenhilfe.

### **Soziales Engagement des Bundesverbandes für NS-Verfolgte**

Selbstverständlich hat die Entschädigungsfrage für die Mitarbeiterinnen und Mitarbeiter des Bundesverbandes nach wie vor eine hohe Priorität. Weltweit war und ist der Bundesverband aktuell sehr engagiert in der Beantragung und Durchsetzung so genannter „Ghettorenten“ nach dem „Gesetz zur Zahlbarmachung von Renten aus Beschäftigungen in einem Ghetto“ (ZRBG) und der Vermittlung einer Anerkennungsleistung der Bundesregierung an Verfolgte für Arbeit in einem Ghetto, die keine Zwangsarbeit war. Auch das Engagement für bisher nicht entschädigte Überlebende (z.B. sowjetische Kriegsgefangene und ehemalige italienische Militärinternierte) hat einen großen Stellenwert.

In Deutschland ist die Zahl der Neuanträge allerdings nicht mehr von sehr großer Bedeutung, sondern eher die der so genannten Verschlimmerungsanträge nach dem BEG. Hier geht es darum, die Verschlimmerung eines bereits anerkannten verfolgungsbedingten Gesundheitsschadens festzustellen und Rentenzahlungen entsprechend neu zu bewerten.

Einen besonderen Problemkreis stellt auch hier die Gruppe der „Kontingentflüchtlinge“ dar: Es ist diesen Menschen nicht möglich gewesen, an den deutschen Entschädigungszahlungen in den Nachkriegsjahren teilzuhaben. Eine Antragstellung war für Menschen in der damaligen Sowjetunion nicht möglich. Heute bemüht sich der Bundesverband diesen Menschen Leistungen aus den Härtefonds oder z.B. eine Zahlung der Anerkennungsleistung der Bundesregierung für die Arbeit in einem Ghetto der Nazis zu verschaffen. In der Regel erhalten die „Kontingentflüchtlinge“ nur eine sehr kleine Rente aus Russland und sind auf zusätzliche Leistungen aus den Systemen der sozialen Sicherheit in Deutschland angewiesen. Leider versuchen auch hier die staatlichen Behörden, den Überlebenden Schwierigkeiten zu machen. So wird z.B. versucht, russische Renten auf die bezogenen Sozialleistungen anzurechnen ohne dabei zu berücksichtigen, dass diese Renten häufig einen verfolgungsbedingten Anteil haben, der nicht angetastet werden darf.

Hier und in vielen anderen Fällen sind die Mitarbeiterinnen und Mitarbeiter des Bundesverbandes ebenso wie sein Vorstand als Lobbyisten der NS-Verfolgten und langwierigen Gesprächen wird versucht, Politik und Verwaltung für die Belange der Überlebenden zu sensibilisieren und Änderungen im Sinne der NS-Opfer zu erreichen. Dies gestaltet sich in Deutschland zeitweilig recht schwierig: verbreitet treffen Mitarbeiterinnen und Mitarbeiter des Bundesverbandes auf vollständige Ahnungslosigkeit, die oft genug in der Frage gipfelt, ob es denn überhaupt noch überlebende NS-Verfolgte gäbe. Häufig ist auch eine Haltung die ausdrückt, dass Deutschland nun „genug getan“ habe und ein „Schlussstrich“ gezogen werden müsse. Diesen Tendenzen entgegenzuwirken ist eine wichtige Aufgabe des Bundesverbandes.

Die Überlebenden Opfer des NS-Regimes sind heute alte Menschen. Wenn wir davon ausgehen, dass die jüngsten von ihnen zur Zeit der Verfolgung Kinder gewesen sind sprechen wir also von Menschen die heute etwa 70 Jahre und älter sind.



Zusätzlich zu den „normalen“ Schwierigkeiten, mit denen jeder älter werdende Mensch zu kämpfen hat, haben die Opfer des NS-Regimes allerdings noch weitere, gravierende Probleme:

- ◆ Im Alter lässt die „Verdrängungsleistung“ nach, das bedeutet, dass die Traumata, die man in früheren Zeiten erlitten hat, nun erneut und verstärkt hervortreten.

- ◆ Viele NS-Verfolgte sind familiär isoliert. Dies liegt zum einen daran, dass im Nationalsozialismus viele Familienstrukturen vernichtet oder beeinträchtigt worden sind, andererseits auch daran, dass viele NS-Verfolgte nach dem Überleben der Verfolgung entweder keine Familie haben konnten oder wollten oder dass entstandene neue Familien aufgrund der psychischen Belastung der Überlebenden ebenfalls sehr belastet sind. Die Folge ist für die alten NS-Verfolgten oft eine starke Vereinsamung.

- ◆ Es gibt auf Seiten der Überlebenden viel Angst und Misstrauen der Umwelt gegenüber – jederzeit kann den NS-Verfolgten einer der „Täter“ begegnen, rechtsradikale und neonazistische Bestrebungen werden von vielen NS-Verfolgten mit großer Besorgnis registriert, und auch die oft erlebte Gleichgültigkeit gegenüber dem eigenen Schicksal verletzt viele Überlebende tief.

Der Bundesverband Information & Beratung für NS-Verfolgte e.V. versucht mit Hilfe von Modell-Projekten sowohl die Öffentlichkeit als auch die in der Altenpflege und Altenhilfe beschäftigten Personen für diesen Problemkreis zu sensibilisieren und bietet auch eigene Programme zu bestimmten Problembereichen an.

So analysierte der Bundesverband im Rahmen des Pilotprojektes „Anpassung der Versorgungssysteme der Altenhilfe an die Erfordernisse älterer NS-Verfolgter“ (2005-2007) zunächst die besonderen Bedürfnisse überlebender NS-Verfolgter und veranstaltete in Nordrhein-Westfalen mehrere Fortbildungen mit Trägern der Altenhilfe und Altenpflege zu diesem Thema. Darauf aufbauend veranstaltete der Bundesverband 2008/2009 eine Vortragsreihe mit Veranstaltungen in Hamburg, München, Berlin und Leipzig, die von mehreren hundert Beschäftigten in der Altenpflege und Altenhilfe besucht wurden.

Leider ist es nicht gelungen, die zunächst geplanten Kompetenzzentren bei den

Trägern der Altenpflege und Altenhilfe einzurichten – dies scheiterte zum einen an der mangelnden Bereitschaft der Träger, Personal für eine solche Maßnahme bereitzustellen, aber auch an der mit dem Begriff des „Pflegenotstands“ beschriebenen Überlastung der vor Ort tätigen Mitarbeiterinnen und Mitarbeiter.

### **Aktivierungs-, Integrations- und Pflegemodellprogramme**

Der Bundesverband Information & Beratung für NS-Verfolgte e.V. ist aufgrund seiner Struktur, seines Selbstverständnisses und seiner Personalausstattung nicht in der Lage, über längere Zeit Hilfsprojekte für die Überlebenden selbst durchzuführen. Aufgabe des Bundesverbandes ist es, mit Hilfe von Lobby- und Pressearbeit Pilotprojekte anzustoßen und durchzuführen, die für die Überlebenden positive Folgeprojekte nach sich ziehen sollen. Nicht immer sind unsere Bemühungen von Erfolg gekrönt.

Ein Pilotprojekt, das Kölner Erzähl- und Begegnungscafé, arbeitet nun bereits seit sieben Jahren. Es ist von einem Pilotprojekt zu einer ständigen Einrichtung geworden, die bisher nicht in andere Trägerschaft überführt werden konnte. Es erreicht im Durchschnitt ca. 40 bis 50 TeilnehmerInnen im Rahmen der Begegnungscafés. Die Erzählcafés werden durchschnittlich von ca. 90 Personen besucht. Viele TeilnehmerInnen aus Nordrhein - Westfalen nehmen lange Zugfahrten auf sich, um an den Cafés teilnehmen zu können. Die Café-Termine sind mittlerweile für Viele eine feste Größe in ihrem Leben. Oft wurde der Wunsch geäußert, das Café wöchentlich stattfinden zu lassen, was aber aus personellen und finanziellen Gründen nicht möglich ist. So bleibt z.B. nur der zweiwöchige Rhythmus für die Begegnungscafés und der etwa zweimonatige Rhythmus für die Erzählcafés. Eine feste Gruppe von Freiwilligen verschiedenen Alters unterstützt den Bundesverband bei der Gestaltung und Durchführung der Cafés. Einige Freiwillige besuchen besonders vereinsamte TeilnehmerInnen zusätzlich zu Hause. Ein Fahrdienst für immobile Personen wurde organisiert. In loser Folge werden kurze Vorträge angeboten, wie z.B. von einem Hörgeräteakustiker, einem ambulanten Pflegedienst, einem

Experten für behindertengerechte Wohnraumanpassung, einem Arzt für Psychotherapie und Psychosomatik, alternative Wohnprojekte oder von einem Historiker mit dem Forschungsschwerpunkt NS-Zwangsarbeit. Viele Anregungen aus den Vorträgen werden aufgegriffen und, teilweise mit Unterstützung des Bundesverbands, umgesetzt.

Auch Exkursionen werden angeboten, wie z.B. ein Besuch im „Haus der Geschichte“ in Bonn, ein Besuch des NS-Dokumentationszentrums in Köln, ein Besuch der von Ehrenwall'schen Klinik (Schwerpunkt: Traumata) in Bad Neuenahr etc.

Das sechsmal jährlich stattfindende Erzählcafé findet am selben Ort statt. Die „Residenz am Dom“, eine Seniorenresidenz, liegt zentral und ist in fünf Minuten vom Hauptbahnhof aus und auch mit öffentlichen Verkehrsmitteln gut zu erreichen. Die Erzählcafés finden in den Kölner Printmedien regelmäßig Erwähnung.

In der Regel erzählt im Rahmen der Erzählcafés ein Verfolgter des NS-Regimes einen Teil seines Verfolgungsschicksals. Es besteht dabei die Möglichkeit, dass die Zuhörer nach dessen Vortrag noch ergänzende Fragen stellen können.

Hier kommt nun der wesentlichste Teil der Erzählcafés zum Tragen, denn zu dieser Form des Cafés werden regelmäßig Schulklassen und Jugendgruppen eingeladen. Oftmals sind die Schülerinnen und Schüler von dem Erzählten so betroffen, dass sie zunächst nur schweigen und keine Frage formulieren können. Erst zögerlich, dann sehr interessiert, werden schließlich doch Fragen gestellt. Für die anwesenden Jugendlichen ist dies meist der erste Kontakt zu Überlebenden des NS-Terrors. Das Gehörte erscheint ihnen unfassbar. Regelmäßig kommt es dann zu sehr angeregten und intensiven Gesprächen zwischen den Jugendlichen und den Überlebenden. Für die Schüler ist dieses Gespräch ein Stück lebendiger Geschichtsunterricht, verbunden mit mancher Revision bisheriger Sichtweisen, ein Stück Erziehung zur Demokratie und, so vom Bundesverband gewollt, eine nachhaltige und eindrucksvolle Prävention gegen Antisemitismus, Fremdenfeindlichkeit und Rechtsradikalismus, weitergehend bedeutet das eine Öffnung hin zur Akzeptanz und Toleranz.

Diese Begegnung ist aber auch für die Überlebenden wichtig: Dieses Erzählen und Berichten bedeutet für sie „Teilhabe“. Sie können in diesen Gesprächen ihre Erfahrungen, ihr Leid mitteilen, sie können vermitteln, was „Verfolgung“ bedeutet, wie wichtig eine offene, tolerante Gesellschaft ist und was es bedeutet, in einer Demokratie aufzuwachsen und leben zu dürfen. Das Leid wird dadurch zwar nicht relativiert, aber es kann dazu dienen, Zusammenhänge deutlich zu machen, es kann helfen, dass die Vorgänge sich in dieser Form nicht wiederholen, es kann die Sicht der Jugendlichen beeinflussen und verändern. An diesem Prozess beteiligt zu sein bedeutet für die Überlebenden „Teilhabe“, es bedeutet, in der Gesellschaft gestaltend und verändernd Einfluss nehmen zu können.

Aufbauend auf den Erfahrungen mit dem Kölner Erzähl- und Begegnungscafé hat der Bundesverband seit 2009 damit begonnen, zunächst auch in Münster und Düsseldorf solche Cafés einzurichten. Unabhängig vom Bundesverband gibt es ähnliche Angebote auch in Hamburg und Bielefeld, ein Standort in Frankfurt/Main ist von der dortigen Gemeinde für die jüdischen Überlebenden eingerichtet worden.

Mit Unterstützung der „Aktion Mensch e.V.“ und in Zusammenarbeit mit der Kölner Freiwilligen - Agentur hat der Bundesverband in den Jahren 2007/2008 als weiteres Pilotprojekt einen Besuchsdienst für NS-Verfolgte eingerichtet. Drei freiwillige Mitarbeiterinnen besuchten regelmäßig einen Kreis von 13 Kölner NS-Verfolgten im Alter von 80 bis 90 Jahren, davon neun zeitweise regelmäßig (wöchentlich). Die Besuche dauerten zwischen einer und drei Stunden und haben den Überlebenden zum Teil sehr geholfen. Das Projekt fand leider wegen des hohen Bearbeitungs- und Leitungsaufwandes und des Mangels an geeigneten Freiwilligen keine Fortsetzung, obwohl der Bedarf für einen Besuchsdienst nach wie vor hoch ist.

Sowohl die Überlebenden als auch die Freiwilligen haben den Besuchsdienst als sehr angenehm und wichtig empfunden – alle jungen Freiwilligen haben nach dem Ende des Besuchsdienstes weiter im erfahrenen Themenkreis gearbeitet. Die Überlebenden waren zufrieden mit,

Gesellschaft zu haben und Personen, die zuhören und das Gehörte wertschätzen.

### **Besuche in Zamość. Gute polnische Praxisanwendungen auf polnischem Boden**

Zweimal hat eine Delegation des Bundesverbandes die Partnerorganisation in Zamość besucht und wichtige Eindrücke von der dort geleisteten Arbeit, aber auch von den gravierenden Unterschieden zwischen der Situation in Polen und in Deutschland mitnehmen können.

Diente der erste Besuch im Sommer 2008 vor allem noch dem gegenseitigen Kennenlernen und vor allem der öffentlichkeitswirksamen Unterzeichnung der Kooperationsvereinbarung zwischen den beiden Organisationen, so war der zweite Besuch im November 2009 dem professionellen Austausch und der Schulung in der Aufbauphase des Projekts gewidmet. Mitarbeiter des Bundesverbandes berichteten im Gespräch mit aktuellen Freiwilligen aus Zamość und dortigen Schülerinnen und Schülern über Struktur und Arbeit ihrer Organisation, eine ehemalige Freiwillige des Bundesverbandes, die u.a. im Kölner Erzähl- und Begegnungscafé und im Besuchsdienstprojekt mitgearbeitet hatte, stellte ihre Arbeit in diesen Projekten Freiwilligen und Sozialarbeiterinnen aus Zamość vor. Weiterhin auf dem Programm standen sehr eindrückliche Treffen der deutschen Delegation mit organisierten Überlebenden und Veteranen der Heimarmee und die Teilnahme an einer sehr anrührenden Gedenkveranstaltung für die „Kinder von Zamość“ am 27. November, zu der die Delegation vom lokalen Verband der ehemaligen Häftlinge eingeladen worden waren.

Für die Delegation des Bundesverbandes war vor allem der gravierende Unterschied in der Freiwilligen-Kultur zwischen Deutschland und Polen bemerkenswert. Während Projekte des Bundesverbandes immer wieder durch den Mangel an engagierten, vor allem jugendlichen Freiwilligen scheitern, scheint in Polen der Freiwilligen-Dienst wesentlich selbstverständlicher zu sein.

### **NS-Verfolgte Einwohner von Zamość und Umgebung. Eine Analyse ihrer Bedürfnisse.**

Unter den Senioren von Zamość gibt es einen kleinen Teil, den die Menschen ausmachen, die den Zweiten Weltkrieg überlebt und die Grausamkeit sowohl des deutschen als auch des von den Nazis unterstützten ukrainischen Nationalismus erlebt haben.

Es sind Partisanen, Soldaten der Heimarmee, Häftlinge der Konzentrationslager, Gefangenenlager, Ghettos und anderer Hafenanstalten, Opfer von „Pazifikationen“, Zwangsarbeiter, „Gerechte unter den Völkern“ und die „Kinder von Zamość“. Es gibt auch eine ziemlich große Gruppe von Überlebenden des Wolhynienpogroms, die sich nach 1946 in Zamość niedergelassen haben. Die Einwohner der Stadt Zamość haben unter dem Zweiten Weltkrieg sehr stark gelitten. Hier, in der bekannten Rotunde, sind 8.000 Menschen ums Leben gekommen. Hier hat sich in den Jahren 1942 bis 1944 ein Übergangslager befunden, durch das – auf dem Weg in die Vernichtung nach Auschwitz oder zur Zwangsarbeit nach Deutschland – über 100.000 Menschen gegangen sind. Am rührendsten ist das Schicksal der Kinder, die von den Nazis ihren Eltern weggenommen und zum Tode oder zur „Germanisierung“ bestimmt wurden.

Die in der Datenbank des Freiwilligenzentrums von Zamość registrierten Opfer des Nationalsozialismus sind Menschen im Alter von 72 bis 98 Jahren. Die größte Gruppe bilden Überlebende im Alter von 74 bis 85 Jahren. Darunter sind Kranke, die mit humanitärer Hilfe umgeben wurden, aber auch Senioren, die „gut in Form“ sind und gern anderen ihre Erfahrungen mitteilen. Sie aber hoffen auch auf Interesse an ihren Problemen, auf Freizeitangebote und die Begegnung mit Jugendlichen. Eines der strategischen Hauptziele des Freiwilligenzentrums von Zamość ist die Aktivierung dieser besonderen Gruppe und die Verbesserung ihrer Lebensqualität. Der Verein wirbt für die internationale Kooperation und beugt der sozialen Ausgrenzung der älteren Menschen vor. Es ergreift regelmäßig Maßnahmen, um die soziale Bindung zu stärken, indem die Generationen im gemeinsamen Handeln verbunden werden. Für Senioren wurde

ein besonderes Angebot erarbeitet und erfolgreich realisiert, das man mit den vier Begriffen „Hilfe“, „Erinnerung“, „Integration“ und „Aktivierung“ zusammenfassen kann.

### **Tätigkeit der Kombattantenorganisationen und des Freiwilligenzentrums von Zamość – Ähnlichkeiten und Unterschiede.**

In Zamość wurden mehr als zehn Organisationen registriert, die Kriegsoffer versammeln. Die größte von ihnen ist der „Verein der vom Dritten Reich Geschädigten Polen“. Eine große Organisation ist auch der „Verband der Kombattanten der Republik Polen und Ehemaligen Politischen Häftlinge“, der außer Veteranen-Feldsoldaten und Organisationen der geheimen Widerstandsbewegung auch Familienangehörige wie Witwen und Witwer der verstorbenen Kombattanten versammelt. Eine der ältesten Organisationen ist der „Polnische Verband der Ehemaligen Politischen Häftlinge der Nazigefängnisse und Konzentrationslager“, zu dem die am meisten Geschädigten angehören. Diese Gruppe bilden auch Mitglieder des „Internationalen Verbunds der Heimarmeesoldaten“, der „Gesamtpolnische Verband der Soldaten der Bauerntuppen“, der „Verband der Kombattanten und Verfolgten von Zamość“, der „Verband der Kriegsbeschädigten“, der „Verein der Kinder-Kriegsoffer“ und der „Verein der Erinnerung an die in Wolhynien ermordeten Polen“. Diese Organisationen kommen mit wenigen Ausnahmen mit der Konkurrenz mit anderen Nichtsregierungsorganisationen nicht zurecht. Sie finanzieren ihre Arbeit meistens aus niedrigen Zuschüssen und Beiträgen der Mitglieder, die sie für die Organisation der Jubiläen, Bildungs- und Verlagsunternehmen so wie für – immer seltener – Integrationstreffen ausgeben. Projektausschreibungen und Zuwendungsprogramme sind für sie meist unerreichbar, ähnlich wie Sponsoren oder das Gewinnen privater Spender. Eines der Hindernisse ist der fehlende Zugang zu modernen Technologien sowie mangelnde Fähigkeiten einen Computer zu bedienen oder das Internet zu benutzen. Ein Problem ist auch das fortgeschrittene Alter der Vorstandsmitglieder. Sehr intensiv arbeiten noch

die Organisationen, deren Angehörige noch relativ jung, zwischen 74 und 78 Jahre alt, sind und die sogenannte Unterstützungsmitglieder (Kinder der Geschädigten) haben.

Die Umgebung der NS-Opfer von Zamość ist sehr spezifisch. Besonders die Organisationen, in denen es Menschen mit ähnlichen Erlebnissen und im ähnlichen Alter gibt, setzen sich unterschiedliche Ziele, arbeiten nicht zusammen und sind entzweit. Das Freiwilligenzentrum hat eine Kooperation mit allen oben genannten Organisationen aufgenommen. Sie haben Poster, Flugblätter und andere Materialien zu der angebotenen Hilfe bekommen. 108 Projektbenefizianten sind ihre Vertreter. Dank dem vom Freiwilligenzentrum von Zamość gewonnenen Mittel können Senioren sich auf gemeinsamen Ausflügen, Integrationsveranstaltungen, an Abendveranstaltungen und zu bestimmten Anlässen treffen, diskutieren, Meinungen austauschen und Stereotype und Barrieren abbauen. Ihnen – ohne Rücksicht auf ihre Ansichten oder Zugehörigkeit – stehen besonders für sie vorbereitete Angebote zur Verfügung und sie können Initiative ergreifen, die Erinnerungen an den Zweiten Weltkrieg wachhalten und für die lokale Gesellschaft und die deutsch-polnische Annäherung und Aussöhnung handeln.

### **Gute deutsche Praxisanweisungen auf dem polnischen Boden.**

Ein Studienbesuch in Köln, an dem Koordinatorinnen des Unternehmens teilgenommen hatten, hatte es zur Folge, dass bewährte, interessante Aktivitäten auf die Praxis von Zamość übertragen wurden. Ins Schwarze getroffen war die Gründung der **Beratungsstelle** – als Ort weit gefasster Rechts- und Sozialberatung. Menschen in vorgerücktem Alter machen eine soziale Gruppe aus, die der Gefahr des Informations- und Beratungsmangels ausgesetzt ist. Der Grund dafür sind häufige Änderungen der Rechtsvorschriften, die niedrige materielle Ausstattung und die kaum vorhandene Fähigkeit, moderne Technologien zu bedienen, die den Zugang zu unentbehrlichem Wissen ermöglichen. Die in der Beratungsstelle angestellten Personen (Juristin und Sozialarbeiter)



informieren NS-Opfer darüber, welche Unterstützungsformen, die ihnen zustehen, sie in Anspruch nehmen können. Unsere Mitarbeiter verfassen Anträge auf finanzielle Unterstützung, Beihilfe, Zuschüsse, Sanatorienaufenthalte, Rehabilitationsgeräte und Pflegedienstleistungen. Sie beraten auch die Familien der Benefizianten. Ihre Hilfe betrifft oft nicht nur praktische Angelegenheiten wie das Verfassen amtlicher Schreiben oder das Erteilen eines Rechts- oder Sozialratschlags. Die Mitarbeiter wissen, dass sie sich Zeit nehmen müssen, um den Senioren zuzuhören und ihnen gegenüber Empathie, Verständnis und Wohlwollen zu zeigen. In den drei Jahren hat man in der Beratungsstelle insgesamt 316 Ratschläge erteilt, darunter waren es 214 Rechts- und 102 Sozialberatungen. Sehr positive Beurteilungen der Benefizianten zur Funktionsweise der Beratungsstellen zeugen am besten davon, wie nötig sie war. In dem 2009 eröffneten **Begegnungscafé** können sich Vertreter aller erwähnten Kombattantenorganisationen alle zwei Monate treffen. Der Name hat einen symbolischen Charakter, weil die Begegnungen nicht im Café stattfinden, sondern an verschiedenen Orten wie in einem Saal im Bezirkskulturhaus, in der Städtischen Bibliothek, im Filmkulturzentrum, im Zentrum der Technischen Schulen oder in der Salzgrötte. Das Begegnungscafé dient dem gegenseitigen Kennenlernen, dem Gedanken- und Erinnerungsaustausch und der Vernetzung mit den Freiwilligen, die es logistisch bedienen. Es hat auch zum Ziel, die Umgebung der Geschädigten zu integrieren.

Die rege Teilnahme an den Begegnungen zeugt davon, dass es eine nötige und treffende Initiative war. Zu demselben Zeitpunkt ist auch ein an das Modell in Köln angelehntes **Erzählcafé** entstanden, ein Ort, an dem sich Zeitzeugen mit den an ihrem Kriegschicksal interessierten Zuhörern treffen können. Der erste Gast des Erzählcafés war Herr Zenon Bujnowski, der als 11-jähriger Junge samt der Familie nach Deutschland verschleppt wurde. Vorher hat er den Alptraum der Übergangslager in Zwierzyniec, Zamość und Lublin erlebt und überlebt. Er war auch Passagier des bereits zu Anfang erwähnten „Zug der Erinnerung“. Anwesende haben mit Aufmerksamkeit dem Bericht über die Begegnung mit Frau

Lea Goldmann zugehört, der Enkelin eines deutschen Soldats, der während des Kriegs in Zamość gedient hatte. Frau Goldmann hat ihm ein Tagebuch und Fotos ihres Großvaters von der Kriegszeit gezeigt. Die Erinnerungen des Gastes wurden durch eine Multimediapräsentation alter Fotos und aktueller von der Reise des „Zug der Erinnerung“ begleitet, die von einem Freiwilligen - Schüler der technischen Oberschule - vorbereitet wurde. Weitere Geschichtszeugen waren Frau Wanda Wnuk und Herr Ryszard Trzeźniewski („Kinder von Zamość“), Frau Zofia Szwal und Frau Teresa Radziszewska (Überlebende des „Wholynien-Pogrom“), Frau Hanna Kossowska (Häftling im Gestapo - Gefängnis Pawiak, Konzentrationslager in Majdanek und Ravensbrück), Frau Janina Poździk (Augenzeugin der Judenvernichtung). Zu Gast im Erzählcafé waren auch ein Journalist aus Zamość, Herr Leszek Wójtowicz, der in seiner Arbeit Erinnerungen der Überlebenden niederschreibt, und der Vorsitzende der Stiftung „Polnisch-Deutsche Aussöhnung“, Herr Dariusz Pawłoś. In der nächsten Zukunft sind Begegnungen mit Mitgliedern der ehemaligen Widerstandsbewegung, mit ehemaligen Partisanen, den Vorsitzenden der Kombattantenorganisationen und „Gerechten unter den Völkern“ geplant.

Diese Treffen beweisen, dass die Vergangenheit das Leben junger Menschen beeinflusst, die Gegenwart gestaltet und dass man bestimmte Ereignisse und Tatsachen einfach nicht vergessen darf. Es sind diese Unterrichtsstunden lebendiger Geschichte, die man fortsetzen muss so lange es noch Menschen gibt, die sie erzählen können...

Die Neuerung in den Erzähl- und Begegnungscafés besteht darin, dass die Treffen nicht an Schulen, in der Klasse oder Aula sondern in kleinen Gruppen in neutraler Umgebung stattfinden, wo die Geschichte ganz anders wahrgenommen wird. Die Cafés haben offenen Charakter und es können daran alle Interessierten in Gruppen, die nicht größer als 30 Personen sein sollten, teilnehmen. In den Erzähl- und Begegnungscafés ist der Gedanke entstanden, die Erinnerungen der NS-Verfolgten von Freiwilligen niederzuschreiben und dokumentieren zu lassen. Eine Gruppe von Jugendlichen hat diese Aufgabe bereits übernommen – nötig wäre allerdings eine

Fachschulung, da die Dokumentation entgegen dem Anschein keine einfache Aufgabe ist.

### **Die Aktivitäten des Freiwilligenzentrums von Zamość sind der Eigenart der Umgebung der NS-Verfolgten in Zamość angepasst.**

In den letzten drei Jahren ist eine **professionelle Datenbank** der Überlebenden entstanden, die Benefizianten der Projektmaßnahmen sind. Es wurde auch eine detaillierte Diagnose der Bedürfnisse der Senioren durchgeführt, um ihnen entsprechende Unterstützungsformen anzupassen. Die Antwort auf eine von ihnen sind Pflegedienstleistungen und der sogenannte direkte Freiwilligendienst, der darin besteht, dass Hilfsbedürftige einmal in der Woche besucht werden. Dabei werden Bücher und Zeitschriften gelesen sowie Alltagsbeschäftigungen (Einkäufe, Aufräumen) erledigt. Die Überlebenden werden beim Spaziergang, auf dem Weg zum Arzt, zur Rehabilitation oder bei Besuchen in Ämtern begleitet. Diese Hilfe wird von Freiwilligen geleistet, die bereits eine Grund- und Fachschulung abgeschlossen haben. Nicht alle Geschulthen finden sich in der Arbeit zurecht. Es bleiben nur solche dabei, die in sich genügend Wärme, Geduld, Fürsorge und Toleranz finden und die Bedürfnisse der Hilfsbedürftigen erkennen können. Wenn sie in sich selbst diese Vorzüge finden, dann bringt die Sorge für eine ältere Person die erwarteten Ergebnisse und beiderseitige Zufriedenheit. Mit den Freiwilligen wird ein Vertrag geschlossen, in dem ihre Pflichten und Arbeitszeit aufgeführt werden. Sie bekommen auch eine monatliche „Aktivitätskarte“. Ihre Dienstleistungen erbringen sie in Privathäusern der Benefizianten, nehmen aber auch – mit oder ohne Pflegebedürftige – an allen Integrations- oder anderen Veranstaltungen teil. Aus der durchgeführten Diagnose geht hervor, dass der Gesundheitszustand der Verfolgten sehr schlecht ist. Außer den für das Alter typischen Problemen tauchen bei Einschränkungen in der Bewegung oder fehlende Selbstständigkeit sind. Aus ökonomischen Gründen haben nicht alle gleichen Zugang zur ärztlichen Behandlung und zur Pflege. Diese Lücke füllen „Gesundheitsgutscheine“, die Geschädigte

im Rahmen der Projektmaßnahmen erhalten. Diese beinhalten: ärztliche Beratung und 40 oder 50 (je nach Bedürfnissen) Rehabilitationsübungen. Der Gutschein berechtigt auch zu Besuchen in der Salzgrotte, deren Klima den Zustand des Atmungssystems bessert. Die Fachklinik, mit der das Freiwilligenzentrum kooperiert, stellt junge, ausgezeichnete ausgebildete Fachärzte aus den Gebieten der Orthopädie und Rehabilitation ein, die mit großer Hingabe ihre Dienstleistungen anbieten, indem sie Lebenserfahrungen dieser besonderen Patienten berücksichtigen. „Gesundheitsgutscheine“ und Rehabilitationsgeräte, die Senioren kostenlos von der Stiftung „Polnisch-Deutsche Aussöhnung“ bekommen, haben zweifellos Einfluss auf die Verbesserung ihrer Lebensqualität.

Die mit Pflege umgebenen Senioren haben, mit wenigen Ausnahmen, geringe Fähigkeiten, was den Umgang mit modernen Technologien betrifft. Um ihre „digitale Ausgrenzung“ zu verhindern haben Freiwillige, Schüler einer technischen Informatikoberschule, einen **Workshop zur Bedienung der Computer und anderer Geräte wie Handy, Digitalkamera oder Filmkamera** organisiert. Die Veranstaltungen haben mit Grundlagen der Computerbedienung begonnen. Weitere Etappen des Kurses sind Kennenlernen und praktische Benutzung von Textverarbeitungsprogrammen, Benutzung des Internets, Eröffnung und Bedienung von einem E-Mail-Konto und Kommunikation mit dem Internetmessenger. Neu dabei war, dass jeder der Senioren seinen eigenen Tutor hatte – einen solchen Service bietet keine der professionellen Schulungsfirmen an. Für die meisten Senioren war der Kurs die erste Möglichkeit, den Computer und seine Möglichkeiten für die Kommunikation mit der ganzen Welt kennen zu lernen. Für die Freiwilligen gab es hier eine völlig andere Rollenaufteilung – weil es meistens eben die Älteren sind, die Jüngere lehren und es hier einmal genau umgekehrt war. Der Workshop war auch eine gute Möglichkeit für das gegenseitige Kennenlernen und die Integration der Generationen, die bis heute trägt.

*„Dank dem Workshop habe ich häufiger Kontakt zu meiner Tochter, die in Kanada wohnt; ich gebe mein Geld nicht für*

*Zeitungen aus, sondern ich lese sie im Internet, ich habe mich mit Mateusz befreundet, der mich zu Hause weiterbildet, weil ich mir einen Laptop angeschafft habe – nur, gnädige Frau, Vorteile!* – erzählt einer der Teilnehmer. Den Workshop haben neun Personen abgeschlossen.

Es würde sich lohnen, hier weiter zu arbeiten: Es stellt sich heraus, dass die Investition in das Wissen der Senioren ihnen größere Unabhängigkeit gewährleistet und zu einer erheblichen Verbesserung des Lebensqualität führt.

Eine sehr große Benefizientengruppe machen Menschen in recht guter physischer und psychischer Verfassung aus. Um deren gute Situation aufrechtzuerhalten, sollte man für ihre gesellschaftlichen Beziehungen, Kontakte zu anderen Menschen und Unterhaltung sorgen. Einen sehr negativen Einfluss auf die psychische Gesundheit und das Wohlbefinden der Senioren haben Einsamkeit, Isolation und Langeweile.

Unmessbaren Nutzen bringt es ihnen, wenn sie die Möglichkeit haben mit anderen auszugehen, das Kulturangebot in Anspruch zu nehmen oder an physische Aktivitäten teilzunehmen. Dabei brauchen sie aber Hilfe. Während des Projekts haben die Koordinatoren für aktive Anteilnahme an Kulturereignissen, Veranstaltungen, Ausflügen, Schulungen zur zwischenmenschlichen Kommunikation und aktive Einbeziehung in das gesellschaftliche Leben gesorgt. Die Senioren waren zu Gast bei fünf Eröffnungen von Ausstellungen („Erinnerungen wachzuhalten“ und „Kriegsspuren“ im Bezirksmuseum von Zamość und „Das Gebiet von Zamość 1939-44“, „Der Freiwilligendienst im Objektiv“ und „Sepia, Firnis“ in der Galerie von Bezirkskulturhaus „Okraślak“). Sie waren an vier Begegnungen mit Dichtern von Zamość beteiligt, die im Kellerraum vom Cafe „Bohema“ stattfanden. Zusammen haben sie mehrere attraktive Filmvorführungen in 3D im Filmkulturzentrum gesehen. Sie haben an Weihnachts- und Ostertreffen teilgenommen, in denen immer Kinder- oder Jugendtheatergruppen auf der Bühne mit ihren Stücken auftraten. Beteiligt waren sie an patriotischen Gesangs- und Jubiläumsveranstaltungen, Konferenzen und Treffen mit Medien. Sie machten auch Ausflüge nach Lublin, Belzec, Krasnobród und Majdan Sopocki, um sich dort mit Pfadfindern zu treffen. Eine große Gruppe

von Benefizianten kommt zum jährlichen Freiwilligendienstball, um sich zu bedanken und sich mit guten Worten an die „Armee der Menschen guten Willens“ zu wenden. In allen Veranstaltungen waren sie sowohl von Freiwilligen als auch Freunden und Familienangehörigen begleitet. Es ist anschaulich, dass die Koordinatoren sich Mühe geben, damit die NS-Verfolgten nicht an das Alter, Einsamkeit und endgültige Angelegenheiten denken.

„Gibt es etwas Angenehmeres als Alter mit Jugend zu umgeben, die etwas lernen will?“ – ein Spruch von Cicero bestätigt sich in den Aktivitäten des Freiwilligenzentrums von Zamość. Freiwillige schöpfen aus der Klugheit der älteren Menschen, die sich selbst in der Gesellschaft von Jugendlichen gebraucht und geschätzt fühlen.

### Eindrücke der Benefizianten

*„Wissen Sie, dass ich seit 60 Jahren in Zamość wohne und das erste Mal hier im Kellerraum bin?“ (Frau Helena W.)*

*„Wenn es diese Treffen nicht gegeben hätte, dann hätte ich so viele schöne Gedichte nicht gelesen. Frau Maria Duławska (eine Dichterin von Zamość) ist eine wahre Wortmeisterin“.* (Frau Janina P.)

*„Trinkt man wirklich zur Eröffnung einer Ausstellung immer Wein? Interessant...“ (Her Zbigniew C.)*

*„Woher gibt es euch? So viel Wärme, Güte und Nachsichtigkeit für Ältere – ungläublich!“ (das ist eine Meinung von unserem ältesten Benefizianten der 1914 geboren ist über Koordinatorinnen des Projekts).*

*„Die Welt hat es bisher nicht gesehen, dass Kugeln dem Menschen im Kino um die Ohren zischen! Das erinnert mich an das Partisanenleben im Jahr 43!“ (Kommentar nach dem Film „Warschauer Schlacht“ in 3D).*

*„Wir haben wohl begabte und großartige Jugendliche!“ (Frau Sabina K.)*

*„Das Museum ist imposant... Ich weiß, wie es gleich nach dem Krieg ausgesehen hat. Danke, dass ich hier sein konnte.“*

*(In Belzec) (Her Czesław K.)*

*„Gemeinsam Singen – eine gute Sache..., und ich dachte, dass es in der Versenkung verschwunden ist“.* (Frau Urszula L.)

### Eindrücke der Freiwilligen

*„Ich bin eine Freiwillige, weil ich mich eben in dieser Rolle glücklich fühle“.* (Milena)

*„Der Freiwilligendienst gibt mir das Gefühl, dass mein Handeln endlich einen Sinn hat. Ich verbringe meine Freizeit nicht mehr tatenlos, sondern teile sie mit anderen Menschen; dank*

*ihrer fühle ich mich gebraucht.“ (Mariusz)*

*„Der Freiwilligendienst für NS-Verfolgte gibt mir viel Genugtuung und Erfüllung, aber er lehrt mich auch Geduld, Hilfsbereitschaft und Wohlwollen; er entwickelt auch sehr meine Empfindlichkeit. Es reicht doch jemanden an der Hand zu halten, sich zu unterhalten, das Interesse an seinen Problemen zu zeigen und dafür gewinnen wir Dankbarkeit, Genugtuung und eine neue Erfahrung. Um jemanden glücklich zu machen braucht man doch nicht viel...“ (Zofia)*

## Schlussfolgerungen.

Die in Köln lebenden NS-Verfolgten bilden eine Gruppe, die sich - trotz ähnlicher Lebenserfahrungen - von der der Überlebenden in Zamosc unterscheidet. In Köln sind es vor allem Menschen verschiedener Nationalität, die dort nach dem Krieg geblieben sind. Darunter sind zum Teil, aber nicht nur, Flüchtlinge aus Osteuropa. Eine recht große Gruppe bilden Juden, die den Holocaust überlebt haben. Im deutsch-polnischen Vergleich leben sie in Deutschland wahrscheinlich etwas bequemer: sie haben bessere Sozialhilfe, höhere Renten und - auch dank dem Bundesverband - Entschädigungen und psychologische Unterstützung. Sie sind auch finanziell besser gestellt. Schlechter kommen sie wohl mit ihren Erfahrungen und ihrer Lebensgeschichte zurecht. Einer der Gründe dafür ist geringeres Interesse der deutschen Gesellschaft an ihrer Vergangenheit, weshalb Einrichtungen wie das Erzähl- und Begegnungscafé oder das NS-Dokumentationszentrum (EL-DE-Haus) von großer Bedeutung sind. Wie groß der positive Einfluss eines Kontaktes zu jungen, am Schicksal der Überlebenden interessierten Menschen auf die Psyche der NS-Opfer ist, wissen die Freiwilligen von Zamosc. Man sollte deswegen alles dafür tun, damit der Überlebenden-Besuchsdienst in Köln reaktiviert und wieder zum festen Teil der dortigen Fürsorge wird. Er könnte mit Gesprächen über die Vergangenheit und der Dokumentation der Erinnerungen verbunden werden. Dies ist eine Aufgabe, die nicht von jeder beliebigen Person geleistet werden kann. Das Freiwilligenzentrum von Zamosc hat Erfahrung in der Vorbereitung der Freiwilligen auf solche, eigenartige Tätigkeiten und könnte entsprechende Freiwillige in Köln an diesen Erfahrungen teilhaben lassen.

Die Überlebenden in Zamosc leben eher bescheiden. Nur wenige von ihnen sind

wohlhabend und können sich alles leisten. Die meisten haben eine durchschnittliche Rente, die manchmal für zusätzliche medizinische Hilfe, Rehabilitationsgerät oder Medikamente, von „höheren“ Gütern wie Ausflügen, Kino- oder Theaterbesuchen, Treffen mit Freunden im Café ganz zu schweigen, nicht ausreichen. Das Freiwilligenzentrum von Zamosc füllt diese „Lücke“ mit Hilfe der Projektmittel aus und schafft den Senioren den Zugang zu den erwähnten für den Einzelnen nur schwer erreichbaren Dingen. Die Überlebenden von Zamosc sind in gutem psychischem Zustand. Vielleicht ist er besser als der der Überlebenden in Köln. Die Lokalgesellschaft würdigt und beachtet sie wie Helden, die lebenden Zeugen der wahren Geschichte sind. Und die Überlebenden selber? Sie möchten aktiv sein und nehmen gerne an Integrations- und anderen Veranstaltungen teil. Sie hoffen auf Interesse und humanitäre, rechtliche und soziale Unterstützung. Gern teilen sie ihre Erlebnisse mit, weil sie wissen, dass ihre Erfahrungen eine Warnung für die junge Generation sein können. Das Freiwilligenzentrum von Zamosc unterstützt seine Benefizianten nicht finanziell, weil es keine solche Möglichkeit hat, aber immer sucht (und findet) es Förderer, um ihnen den Herbst des Lebens angenehmer zu machen und ihre Lebensschicksale vor der Vergessenheit zu retten. Für diese an Kombattanten gerichteten und andere Aktivitäten hat das Freiwilligenzentrum von Zamosc im Jahre 2011 den Preis des Ministers der Arbeit der Sozialpolitik bekommen hat.

Es ist offensichtlich, dass die Umgebungen von polnischen und deutschen NS-Verfolgten sehr unterschiedlich sind. Ihnen gehören Menschen an, denen wir Interesse und Unterstützung schuldig sind. Der Austausch von Erfahrungen ist auf diesem Gebiet sehr wichtig. Diesem Ziel dient auch die „Akademie guter Praxisanwendungen“, die vom Bundesverband Information und Beratung e.V. in Köln und dem Freiwilligenzentrum von Zamosc gemeinsam erarbeitet wurde.



Opracowanie i druk publikacji sfinansowane przez Fundację „Pamięć.  
Odpowiedzialność i Przyszłość” z Berlina w ramach projektu:


**„Otaczając opieką odzyskać dla lokalnej społeczności.**

**Polsko – niemieckie parterstwo dla polepszenia jakości życia  
mieszkańców Zamojszczyzny poszkodowanych przez III Rzeszę”**  
realizowanego przez Stowarzyszenie Zamojskie Centrum Wolontariatu  
i Federalny Związek Informacji i Doradztwa dla Ofiar Narodowego  
Sojalizmu z Kolonii.

• • •

Bearbeitung und Druck der Veröffentlichung wurde von der Stiftung  
„Erinnerung, Verantwortung und Zukunft” im Rahmen des Projekts  
**„Mit Pflege umgeben – für die lokale Gesellschaft gewinnen. Polnisch –  
deutsche Partnerschaft für die Verbesserung der Lebensqualität  
der NS-Opfer von Zamość”** finanziert. Es wurde vom Freiwilligenzentrum  
von Zamość und dem Bundesverband Information und Beratung  
für NS-Verfolgte e. V. in Köln realisiert.





Stowarzyszenie Zamojskie Centrum Wolontariatu  
Osiedlowy Dom Kultury „Okraglak”  
ul. S. Wyszyńskiego 28A  
www.wolontariatzamosc.pl  
e-mail: biuro@wolontariatzamosc.pl  
tel/fax: (+48)84 6273775

Biuro czynne codziennie w godz. 9.00 – 15.00

Nr konta: 55 1370 1183 0000 1701 4744 2500

DER VEREIN – DAS FREIWILLIGENZENTRUM VON ZAMOŚĆ

Das Siedlungskulturhaus „Okraglak”

S.Wyszyńskiego-Straße 28A

www.wolontariatzamosc.pl

E-mail: biuro@wolontariatzamosc.pl

Tel/Fax: (+48)84 6273775

Das Büro ist täglich von 9.00 bis 15.00 geöffnet

Kontonummer: 55 1370 1183 0000 1701 4744 2500

♦ ♦ ♦

Federalny Związek Informacji i Doradztwa  
dla Ofiar Narodowego Socjalizmu  
Bundesverband Information & Beratung für NS-Verfolgte e.V.  
Holweider Str.13-15  
51065 Kolonia  
www.nsberatung.de  
e-mail: info@nsberatung.de  
tel/fax: (+49) 22 11799429

BUNDESVERBAND INFORMATION & BERATUNG

FÜR NS-VERFOLGTE e.V.:

Holweider Str. 13-15

51065 Köln

E-mail: info@nsberatung.de

www.nsberatung.de

Tel. (+49) 221 1792940

Fax: (+49) 221 17929429

